Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 48. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 28 lutego 1928 r. | Rok XXII.

43

— to numer naszej listy tylko w okręgu bydgoskim.

25

— to numer naszej listy we wszystkich innych okręgach.

Urzędnicy a wybory.

Pewne sfery twierdzą, że urzędnicy mają obowiązek popierać rząd, a w czasie wyborów listy, rzekomo przez rząd wysunięte, względnie głoszące współpracę z rządem.

Gdyby rząd dzisiejszy ustąpił, na co się niestety nie zanosi, te same sfery zmieniłyby niewątpliwie front, i zaczęłyby ostrą kampanję przeciw rządowi, kampanję, w którą nie zawahałyby się wciągnąć także urzędników.

To samo już nam mówi, że twierdzenie, iż urzędnik musi popierać jako obywatel t. zw. listy rządowe, nie wytrzymuje krytyki. Urzędnik musi wykonywać w czasie służby zlecenia rządu, respektować władzę jako władzę, bronić autorytetu władzy także poza służbą, ale nikt nie może od niego wymagać, azeby jako obywatel zamknął oczy na wszystko i ślepo poszedł za listami wyborczemi, uchodzącymi za rządowe. Do rządu i jego organów należy przeprowadzenie wyborów i czuwanie nad ich formalnością, ale udział rządu w samej walce wyborczej i nacisk na organy władzy w pewnym określonym kierunku nie są żadnym przepisem prawa przewidziane. Przeciwnie. I konstytucja i inne przepisy prawa mówią wyraźnie, że **władza musi być bezstronna**, że nie wolno wywierać presji i terroru. **Zgodnie z tymi przepisami wydał ówczesny rząd przy wyborach w roku 1922 wyraźne wskazówki, zakazujące czynnikom urzędującym wywieranie na wyborców jakiejkolwiek presji.**

Dla każdego obywatela celem nie jest dobro rządu a dobro Państwa. W imię celu tego zrobiono przecież rzekomo przewrót majowy. Jakżeż można więc teraz twierdzić, że rząd i Państwo to jedno, kiedy przedtem w imię dobra państwa przewrotem obalono rząd?

Rozumowanie nasze prowadzi do tego, że urzędnik ma jako obywatel prawa, których względami na takie czy inne życzenia rządu, leżące poza kompetencjami władzy, krępować nie wolno. Urzędnik ma prawo wolnego wyboru, jak każdy inny obywatel i tego prawa musi bronić, jeżeli nie chce spaść do roli helota, bezmyślnie wykonującego wszędzie i zawsze wolę pana.

W decyzji, za kim pójść, w umyśle urzędnika odgrywać muszą pierwszą rolę względy na dobro państwa.

Nie bez znaczenia jest jednak także stosunek rządu do zagadnień urzędniczych.

A jak się ten stosunek przedstawia? Najlepiej charakteryzuje go ostatni preliminarz budżetowy na okres gospodarczy 1928/29, złożony w Sejmie w dniu 31. X. 1927. Jest to akt rządowy pierwszorzędnej wagi. Można się kłócić, czy forma przedłożenia budżetowego była właściwa, można twierdzić, że przedłożenie samych tylko cyfr bez komentarzy nie jest dostatecznym wyrazem obowiązku rządu wobec parlamentu. Ale lekceważyć tego przedłożenia nie wolno. Trzeba je brać poważnie, tak, jak każdy akt rządowy, wydany na podstawie prawa i konstytucyjnego obowiązku.

I co nam to przedłożenie mówi?

Preliminarz budżetowy na rok 1928/29 przewiduje wzrost wydatków o 240 miljonów złotych i to: na Ministerstwo Spraw Wojskowych o 78 miljonów złotych, na Min. Spr. Wewn. o 26 milj. zł., na Min. Wyznań i Oświaty 12½ milj. zł, na renty i pensje o 10 milj. zł, na umorzenie i oprocentowanie długów państwowych o 59 miljonów zł. Poza temi większymi pozycjami i wszystkie inne pozycje budżetu administracyjnego (z wyjątkiem Prezydenta Rzeczypospolitej i Min. Pracy i Opieki Społecznej) wykazują wzrost wydatków.

Wszystkie te nadwyżki przeznaczone są na wydatki natury rzeczowej.

Nie ma jednak pozycji, któraby świadczyła o tem, że **rząd wziął pod uwagę konieczność poprawy bytu urzędników,** chociaż Sejm przy załatwieniu budżetu na rok 1827/28 **na wniosek** m. i. **Chrześcijańskiej Demokracji** uchwalił wyraźnie, że **ewentualne nadwyżki po stronie dochodów mają być zużyte na poprawę bytu urzędników.**

Czyż to zachęca urzędników do głosowania na t. zw listy rządowe?

Nie. Urzędnicy nie mają bowiem żadnej gwarancji, że kandydaci „rządowi“ starać się będą o poprawę ich bytu.

Polityka podatkowa rządu idzie w kierunku zwiększenia wpływów skarbowych przez podniesienie podatków pośrednich, a więc podatków, spadających przedewszystkiem na szerokie warstwy pracujące, do których należą przecież także urzędnicy. Mówi o tem wspomniane już przedłożenie budżetowe. Przewiduje ono zwiększenie się dochodów o 364 miljonów zł. Procentowa podwyżka podatków pośrednich wynosi około 20%, zwyżka zaś podatków bezpośrednich, obciążających warstwy posiadające, wynosi tylko 10%. W cyfrach przedstawia się to tak, że najszersze warstwy mają zapłacić podatkiem pośrednim Skarbowi Państwa w okresie roku gospodarczego 1928/29 o 250 miljonów złotych więcej niż w roku poprzednim, warstwy posiadające zaś podatkiem bezpośrednim tylko 45 miljonów złotych więcej.

Polityka skarbowa rządu sprzyja więc jaknajwyraźniej sferom posiadającym a godzi w interesy najszerszych warstw.

I to jest wzgląd dalszy, który przemawia przeciw głosowaniu urzędników za listami „rządowemi“, na których figurują zwolennicy podtrzymania dotychczasowej polityki gospodarczej.

Urzędnik, który szanuje swoje obywatelskie prawa, uwzględnia interesy państwa i o własnym interesie nie zapomina, na listę nr. 30 i 21 głosować nie może.

Tarnawski.

Czerwona zgraja wywołuje wiecowe awantury.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Wczoraj zapowiedziano na placu Kazimierza Wielkiego wiec 13-stki. Niejaki Podkowieński wygłosił tak podburzającą mowę, że przedstawiciel komisarjatu rządu musiał zebranie rozwiązać. Oburzona tem znana agitatorka komunistyczna Szlosberg zachęcała zgromadzonych do okrzyków antypaństwowych i do stawiania oporu. Policja rozproszyła tłum, przyczem dwie osoby raniono poważnie, 20 zaś poturbowano lekko. Część komunistów udała się następnie na ulicę Grzybowską z zamiarem kontynuowania przerwanych obrad. Na widok policji komuniści szykowali się do oporu. Grad kamieni i cegieł skierowali w stronę organów bezpieczeństwa. Koń jednego z policjantów, ugodzony silnie, runął wraz z jeźdzcem. W zamieszaniu ktoś strzelił do padającego, lecz chybił. Wkrótce rozpędzono zbiegowisko. Druga część komunistów udała się do Domu Ludowego przy ulicy Grójeckiej i usiłowała tam rozbić wiec P. P. S., jednakże bojówka socjalistyczna wyparła napastników.

1.800 skarg wyborczych wpłynęło do Sądu.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Liczba skarg, które wpłynęły do sądu najwyższego z powodów wyborczych dosięgła już imponującej cyfry 1800. Jeden z wybitnych członków sądu wyjaśnia waszemu korespondentowi, że ogólna liczba na wyborców około 13 milj. nie jest zbyt wielką. W skargach są przeważnie drobnostki, jak przeoczenie wciągnięcia na listę, przekręcenie itd.

Jak prasa warszawska osądza secesję red. Sadzewicza.

Warszawa, 26. 2. (AW) Wznowienie po dłuższej przerwie wydawnictwa „Gazety Porannej“ wywołało w Warszawie silne wrażenie z uwagi na artykuł wstępny dziennika, stwierdzający, iż obóz Narodowej Demokracji został całkowicie odsunięty od pracy państwowo - twórczej, którą zastąpiła bezpłodna, jałowa i bezcelowa opozycja. Redaktorem nowej „Gazety Porannej“ jest b. poseł Z. L. N. Antoni Sadzewicz, współpracownikami pisma są dr. Skrudlik i p. Feliks Gadomski. „A. B. C.“ nazywa świeże pismo nowym organem sanacyjnym, natomiast „Dzień Polski“ uważa zjawienie się „Gazety Porannej“, jako reakcję, która poczyna się budzić wśród działaczy stojących do niedawna bardzo blisko dzisiejszych twórców komitetu Katolicko - Narodowego. „Przegląd Wieczorny“ natomiast widzi w secesji p. Sadzewicza kulminacyjny moment rozłamu w obozie narodowym.

Katastrofa na morzu Północnem.

Zatonął parowiec włoski.

Londyn, 26. 2. (PAT) Wczoraj w nocy do portu Southampton przyholowano silnie uszkodzony żaglowiec sowiecki „Towariszcz“ z jednym z 20 zaginionych marynarzy załogi parowca włoskiego „Alcantari“, który wskutek zderzenia się z powodu mgły z rosyjskim parowcem „Towariszcz“ zatonął na morzu Północnem. Okazuje się obecnie, że jeden marynarz włoskiego parowca „Alcantari“ nie był uratowany przez załogę „Towariszcz“, lecz, znajdując się we wodzie, dopłynął do parowca sowieckiego i schwycił się zwieszającej się kotwicy liny parowca „Towariszcz“, a stamtąd wciągnięty został na pokład. Całą noc z piątku na sobotę trwały poszukiwania zaginionych marynarzy i szczątków statku. Obok parowców i lichtug w poszukiwaniu brały udział również aeroplany. Wszystkie te zabiegi okazały się bezowocne. Dziś rano woda wyrzuciła na wybrzeże kilka pływaków i łodzi ratunkowych parowca „Alcantari“. Również dzisiaj znaleziono w pobliżu miejsca katastrofy pływak z przytroczonym doń ciałem jednego z marynarzy „Alcantara“. Z faktu tego wynika, że zbyt późno pospieszono z pomocą tonącemu statkowi, a stało się to z powodu późnego doniesienia informacji o katastrofie.

Warszawa, Grupa uczestników wiecu listy nr. 24 po ukończonem zgromadzeniu wyborczem przy ul. Kredytowej zorganizowała pochód, który skierował się przez ul. Mazowiecką na plac Napoleona. Wobec tego, iż organizatorowie nie mieli pozwolenia na urządzenie pochodu, pochód został przez policję rozwiązany.

Niech żyje wolność drukowanego słowa!

Warszawa, 27. 2. (AW) Z polecenia władz skonfiskowany został ostatni numer „Myśli Narodowej“.

Nr. „Gazety Warszawskiej“ cztery razy skonfiskowany.

Warszawa, 26. 2. (AW) Nocy ostatniej „Gazeta Warszawska“ uległa 4-krotnej konfiskacjo. Dopiero o godz. 7 rano ukazała się 5-te wydanie „Gazety Warszawskiej“, którego numer świeci białemi plamami. Wydanie to oznaczone zostało nr. 56-ym w miejsce skonfiskowanego n-ru 55-go.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Dzisiejszą „Rzeczpospolitą“ skonfiskowano. Pismo zdążyła wcześnie rano puścić drugie wydanie. Również konfiskacie uległa „Gazeta Warszawska Poranna“.

Konfiskata „Głosu Robotnika“.

Piątkowy numer „Głosu Robotnika“ z polecenia prezydenta m. Torunia został skonfiskowany za artykuł p. t. „Prawo a wybory“.

Ruch przedwyborczy.

(z) **Toruń**, 27. 2. (tel. wł.) W ostatnim czasie przybyło na Pomorze 20 studentów uniwersytetu poznańskiego, zaangażowanych przez Blok Katolicko-Narodowy celem agitowania na rzecz listy nr. 24. Każdy powiat otrzymał po 3 studentów, z których dwóch zajmuje się przemówieniami na wiecach, jeden zaś kieruje agitacją w prasie.

(z) **Kościerzyna**, 27. 2. (tel. wł.) Na wiecu mniejszości niemieckich redaktor Kramuschke apelując do zachowania godności narodowej, stawiał za wzór Polaków, którzy w ciągu 150-letniej niewoli zachowali swoją godność i odrębność narodową.

(z) **Grudziądz**, 27. 2. (tel. kł.) Prowodyrzy kościoła narodowego polecili swoim współwyznawcom, by głosowali na listę nr. 18 (mniejszości narodowych).

Statystyka rozbitych wieców w Wielkopolsce.

(z) **Poznań**, 27. 2. (tel. wł.) Według danych statystycznych w terminie od 12 do 21 bm. odbyły się na terenie województwa poznańskiego 794 wiece, z czego 51 wieców zostało rozbitych. Największą ilość rozbitych wieców ma „Unja" (30) i endecja (lista nr. 24).

Robi się z wywrotowcami radykalny porządek!

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Dziennik lwowski „Chwila" donosi, iż w Ostatkówicach aresztowano naczelnego redaktora ukraińskiego „Nowego Czasu" Palijewa, kandydata Undy do Sejmu w okręgu Stanisławów Kołomyja. Aresztowano również szereg innych agitatorów „Undy".

Walka o budowę pancernika ku obronie Prus Wschodnich.

Królewiec, 27. 2. (tel. wł.) Na posiedzeniu komisji głównej sejmu pruskiego premjer pruski Braun oświadczył, że nie ulega wątpliwości, iż budowa pancernika dla obrony drogi wodnej do Prus Wschodnich wzdłuż wybrzeża polskiego i dla ochrony wybrzeża pruskiego, niema tej wartości praktycznej, którą przypisuje jej dowództwo Reichswehry. Nacjonalistyczny poseł Steinhock zarzucił premjerowi, że zdradza interesy Prus Wschodnich. odciętych przez „korytarz" od macierzy.

Prokurator, który bierze łapówki.

Berlin. O nowym skandalu w sądownictwie niemieckiem donosi „Berliner Tageblatt". A mianowicie zarzuca się prokuratorowi Flintowi w Berlinie, że brał pieniądze prywatne za swe czynności urzędowe. Sprawa ma się następująco:

Niejakaś pani S. doniosła prokuratorowi o wymuszeniu, którego padła ofiarą. Prokurator Flint zaprosił przez swą znajomą p. S. do siebie i zapewnił ją, że jej sprawa stoi dobrze. Zarazem jednak dał jej znać, że **nie może swej pracy zrobić zadarmo i zażądał specjalnego wynagrodzenia.** Pieniądze chciał z góry. Obiecał p. S., że za jego staraniem sprawa weźmie jak najlepszy obrót, naturalnie pod warunkiem wypłaty honorarjum, które się jej zwróci z wygranych później procesów.

Na pytanie p. S., ileby miała zapłacić, ładny ten prokurator jej odpowiedział, że musi dać kilkaset marek z góry. Doszedł też do skutku odpowiedni kontrakt. P. S. pożałowała jednak swego kroku i następnego dnia, w obawie pod karą w razie ujawnienia zakazanego interesu, kontrakt cofnęła, donosząc zarazem o usiłowanem wymuszeniu. Flinta zawieszono w urzędowaniu.

Druzgocąca klęska Unji w Grudziądzu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Katolicka Unja Ziem Zachodnich zwołała na dzień 23 bm. do Grudziądza wielkie zebranie przedwyborcze, na które przybyło około 800 osób. Na zebranie wpuszczano pod okiem policji, tylko za imiennemi zaproszeniami. Zebraniu przewodniczył prezes stanu średniego p. Grobelny. Długi i nudny referat wygłosił p. Życki. Następny mówca adwokat Chudziński z Brodnicy, który jest kandydatem na posła z listy nr. 30 na trzeciem miejscu, opowiadał czego to on nie zrobi, gdy zostanie posłem. Ponieważ nikt na sali ani sam mówca nie wierzył, żeby z trzeciego miejsca mógł zostać wybrańcem ludu — wywody te nie wypadły ciekawie.

W tę nudną atmosferę wiecu wniosła dużo ożywienia dyskusja. Jakkolwiek czas przemówień ograniczono do pięciu minut — wypowiedziano pod adresem Unitów a głównie pp.: Donimirskiego Grobelnego i Nowickiego tyle ciężkich zarzutów, że trudno je tu opisać. Przedstawiciele robotników zaatakowali Unitów za podszywanie się pod imię Marszałka Piłsudskiego, kiedy jeszcze niedawno pp. Donimirscy, Nowiccy i inni krzyczeli pod adresem Marszałka: Śmierć zdrajcom i buntownikom. Kolejarze zapytywali Nowickiego co dla nich dobrego zrobił w Sejmie a emeryci i urzędnicy wypominali mu działanie na ich szkodę. Pan Nowicki siedział ze wzrokiem utkwionym w ziemię i mimo skrzętnego robienia notatek nie śmiał pisnąć ani słówka. P. Donimirskiemu zarzucono wypędzenie robotników ze swego majątku i niezapłacenie podatku majątkowego. Zapytywano dlaczego sanatorzy nie śmieli na Pomorzu wystawić jedynki, na której znajdują się żydzi, lecz przyszli tu z trzydziestką, aby mącić wodę i łapać naiwnych na wędkę. Wykazywano, że interes stanu średniego nakazuje rzemieślnikom i kupcom iść razem z chłopami i robotnikami.

Druzgocącą była ta krytyka Unji przez reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa i druzgocącą była klęska, jaką Unici ponieśli na tem zebraniu. Postawione Unitom zarzuty były tak ciężkie, że mimo posiadania na sali przeważającej ilości swoich zwolenników — nie pozwolono ich już dojść do głosu. Wśród okrzyków precz z Unją, precz ze zdrajcami zakończono to zebranie.

Zjazd hakatystów na pograniczu polsko-niemieckiem.

Berlin, 26. 2. (PAT) W sobotę rozpoczęły się w Stołpinie (Stolp) obrady zjazdu partji niemiecko - narodowej, zwołane pod hasłem ratowania Pomorza niemieckiego W zjeździe poza delegatami niemiecko - narodowych z całej Rzeszy biorą również udział w charakterze gości przedstawiciele Wolnego Miasta Gdańska i byłej dzielnicy niemieckiej, delegaci z prowincji Śląska oraz G. Śląska niemieckiego, posłowie niemiecko - narodowi do Reichstagu. reprezentanci Ostbundu, Stahlhelmu oraz Ostmarkenvereinu.

Obrady zjazdu zainaugurowane zostały w sobotę konferencją gospodarczą, na której przewodniczący stronnictwa niemiecko - narodowego hr. Westarp, witając zjazd imieniem ministrów niemiecko - narodowych, podniósł z naciskiem, że koalicyjny rząd poszczycić się może sukcesem, który w akcji przedwyborczej odegra dla niemiecko - narodowych doniosłą rolę. Program pomocy rolniczej nie może być uważany za pewnego rodzaju ofiarę. Naród, który podobnie jak Niemcy dzisiejsze. żyje w niewoli pod obcem panowaniem, może mieć tylko jeden cel, to znaczy dążenie do oswobodzenia ojczyzny. Temu to właśnie dążeniu stronnictwo niemiecko - narodowe dało wyraz m. in. w programie pomocy dla rolnictwa.

Kronika telegraficzna.

W r. 1927 sprzedano znaczków pocztowych za 50 miljonów zł.

Warszawa, 27. 2 (tel. wł.) Według danych statystycznych ministerstwa Poczt i Telegrafów za 1927 rok zużyto w kraju ok. 400.000.000. znaczków. Ogólny dochód z tego źródła wynosił około 50 miljonów złotych.

Aresztowanie obłąkanego podprokuratora.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Policja zatrzymała w jednej z restauracji Włodzimierza Chłudzińskiego, podprokuratora Izby karnej w Królewskiej Hucie i przewiozła go do aresztu śledczego, a następnie do szpitala dla obłąkanych. Chłudziński dopuścił się szeregu przekroczeń służbowych, zdradzając stan anormalny. Przed kilku dniami opuścił samowolnie zajmowane stanowisko.

Litwa raczyła odpowiedzieć — na starą nutę.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Przedwczoraj wieczorem doręczył kurjer litewski posłowi polskiemu w Rydze notę, zawierającą odpowiedź rządu kowieńskiego. Podobno powtarza ona pytanie, zawarte w pierwszej nocie do rządu polskiego.

Śmiertelne zajście na granicy litewskiej.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Trzej uzbrojeni członkowie grupy wychodźców litewskich przekroczyło granicę. W czasie pogoni za nimi wywiązała się strzelanina. Dwóch zabito, trzeciego aresztowała graniczna policja litewska.

Praga, 26. 2. (PAT) Komentując naprężenie w stosunkach między Włochami a Austrją w związku z przemówieniem kanclerza Seipla w sprawie Tyrolu południowego, koła tutejsze są zdania, że naprężenie to zostanie zlikwidowane, gdy tylko da się załatwić w sposób pojednawczy sprawę transportu broni w Saint Gottard.

Austrja wywołała gniew faszystów.

Rzym, 26. 2. (PAT) Mowa kanclerza Seipla, skierowana przeciwko Włochom w sprawie Niemiec, zamieszkujących nad Górną Adygą wywołała oburzenie opinji publicznej Włoch. Szereg deputowanych zgłosiło do premjera Mussoliniego jako ministra spraw zagr. interpelację, na którą prawdopodobnie odpowie on na najbliższem posiedzeniu parlamentu. Prasa poświęca wystąpieniu kanclerza Seipla artykuły wstępne nacechowane niezwykłą stanowczością.

Titulescu u Stresemanna.

Saint Remo, 26. 2. (PAT) Min. Stresemann i Titulescu odbyli ostatnio narady przy spożytem wspólnie śniadaniu, poczem Stresemann odjechał do Mentony.

10-lecie armji czerwonej.

Moskwa, 26. 2. (PAT) Z okazji 10 rocznicy istnienia armji czerwonej Woroszyłow dokonał na placu czerwonym przeglądu wojsk. Na przeglądzie obecni byli członkowie rządu i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Następnie odbyły się manifestacje wielotysięcznych tłumów i młodzieży komunistycznej.

Okradacz placówek dyplomatycznych pod kluczem.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) W Warszawie aresztowano herszta bandy złodziejskiej Bernarda Trzaskę, którego specjalnością było okradanie poselstw i urzędników dyplomatycznych. Zatrzymano go w chwili, gdy wczesnym rankiem z ambasady francuskiej wynosił tobół skradzionych rzeczy.

Nie będzie zamiany kozy na roboty publiczne.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości zajęło się przed miesiącami opracowaniem projektu prawa, na mocy którego osoby skazane na karę aresztu lub grzywny mogły uzyskać ich zamianę na wykonanie robót publicznych. Obecnie zarzucono ten pomysł z powodu sprzeciwu ministerstwa robót publicznych. Wyszło ono z założenia, że przedewszystkiem bezrobotni powinni znaleźć zajęcie, i nie podobna stwarzać im konkurencji z przestępców. A także praca aresztowanych będzie mniej wydatna.

Budowa kościoła na Szwedreowie a p. radny Lewandowski.

Jeden z członków towarzystwa Obywateli poruszył bardzo dla Szwederowa przykrą sprawę, mianowicie nieprzychylne odnoszenie się szczególnie radnego p. Lewandowskiego dla spraw kościoła na Szwederowie. Kościół tutejszy buduje się z ofiar dobrowolnych wyłącznie, a dzielnica bardzo biedna, bo robotnicza. Magistrat też w całej pełni zrozumiał ciężkie położenie Szwederowa i umiał należycie ocenić olbrzymi wysiłek tej biednej parafji, która bądźcabądź stanowi integralną część miasta Bydgoszczy, natomiast każdy nieomal wniosek stawiany przez radę parafjalną względnie jej przewodniczącego w interesie budującego się kościoła na Szwederowie napotyka czy to w komisjach czy na posiedzeniu rady miejskiej na bezwzględną opozycję ze strony drogerzysty i radnego p. Lewandowskiego

Tow. Obywateli na Szwederowie dziwić się musi, że osoba, którą komitet wyborczy katol.-narodowy postawił na kandydata na posła, w tem samym duchu chce postępować.

Panie Lewandowski, czy i w sejmie chcesz Pan w podobny sposób bronić interesów kościoła? Uchwalałeś Pan przecież dziesiątki tysięcy złotych na rozmaite przyjęcia, regaty etc.; dla spraw, które prędko mijają i miastu żadnej trwałej nie przynoszą korzyści; natomiast odmawiasz Pan subwencji na budujący się kościół, który stanowić przecież będzie trwałą i silną placówkę polskości i równocześnie umoralnienia i uszlachetnienia ludu polskiego. Panie Lewandowski, który przecież uważasz się za gorliwego Polaka, czy Ci dobro ludu roboczego polskiego jest obojętne a chcesz się mimo to stać wybrańcem tego ludu. W tym duchu potoczyła się dyskusja na zebraniu Towarzystwa Obywateli. Nawet Niemcy protestanci rozumieją i doceniają znaczenie kościoła dla ludu, gdyż właśnie ks. proboszcz sam z ambony podał do wiadomości, że pan Henke przekazał na budowę kościoła 50 złotych; a Polak-katolik odmawia poparcia w radzie miejskiej i ma być posłem stronnictwa mającego bronić interesów kościoła.

Tow. Obywateli na Szwederowie pracuje ściśle na zasadach szczerze katolickich i zawsze i wszędzie z całą bezwzględnością występować będzie przeciwko wszystkim, którzy interesom kościoła szkodzą.

Tow. Obywateli na Szwderowie.
Zarząd:
Meliński, prezes. **Górzyński**, sekretarz.
Rochowiak, skarbnik.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Na skutek ogłoszenia przez Izbę o udzielić się mającym kredycie dla rzemiosła i drobnego przemysłu przez M. K. O. podajemy do wiadomości, że wnioski o pożyczkę, jak się później okazało, należy skierować **dla interesentów z Bydgoszczy do Izby Rzemieślniczej**, z powiatu zaś i dalszego naszego obwodu do Powiatowych Kas Oszczędności wzgl. Kas Komunalnych odnośnych powiatów, które taksamo jak M. K. O. w Bydgoszczy otrzymały odpowiednie kredyty, celem wydania rzemiosłu.

Zgłoszenia o kredyt z dalszych stron załatwione być muszą odmownie.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek, 27 bm., godz. 8.: „Potasz i Perlmuter".

Wtorek, 28 bm., godz. 8: „Marja Stuart".

Środa, 29 bm., godz. 8: „Za dawnych dobrych czasów" (ceny zniżone).

Czwartek, 1 III., godz. 8: „Potasz i Perlmutter".

43

Co wybudował duch zgody i wiary,
Tego nie zwali ni zdrada ni złość.
Nad nami wieją rodzime sztandary,
I dzieło nasze będzie w przyszłość rość.

Zła siła judzi, zła siła się ciska,
My — z dłonią w dłoni — idziemy krok w krok
Bracia! godzina zwycięstwa jest bliska!
NIECH ŻYJE POLSKI KATOLICKI BLOK.

25

Ze świata.

Co robi Ameryka ze złotem sowieckiem?

Nowy Jork, 26 2. PAT. „Herald Tribune“ donosi, że dnia 21 bm. do Nowego Jorku przywieziono złoto sowieckie na sumę 5 miljonów dolarów. Na skutek istniejącego od roku 1921 zakazu przyjmowania złota sowieckiego do Federal Reserve Banku, olbrzymia ta suma leży nieprodukcyjnie w jednym z banków nowojorskich. Jedynie na podstawie specjalnego rozporządzena rządu waszyngtońskiego, złoto sowieckie może być użyte w sposób, który miał na myśli bank sowiecki, wysyłając je do Stanów Zjednoczonych.

Układ włosko litewski.

Rzym. 26 2. PAT. Prasa włoska zamieszcza wiadomość o dokonaniu w pałacu „Chigi“ wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu pojednawczego i konwencji handlowej między Litwą i Włochami. Litwę reprezentował poseł litewski w Rzymie Czarneckis, Włochy zaś Mussolini. Traktaty te podpisane były we wrześniu 1927 r. Prasa, zamieszczając te wiadomości, nie dodaje od siebie żadnych komentarzy.

Dom Frunzego w Moskwie.

Moskwa, 26 2. PAT. Onegdaj wieczorem odbyła się w Moskwie uroczystość inauguracyjnego otwarcia centralnego domu armji czerwonej, ufundowanego dla uczczenia pamięci Frunzego. Przemówienia wygłosili Unszlicht, Bucharin i inni.

Przyrost ludności we Włoszech.

Ostatnia statystyka urzędowa wykazuje znaczny przyrost ludności we Włoszech w roku 1927. Narodzin w roku tym było miljon 121 tys., wypadków śmierci 631 tys Przyrost ludności wynosi w b r. 444 tys., podczas gdy w roku 1926 wynosił 409 tys. Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła uwolnić liczne rodziny od płacenia podatków, a Mussolini osobiście codzień niemal przesyła od siebie zasiłki ojcom rodzin, liczących powyżej 10 dzieci.

Sic transit gloria mundi. — B. dyktator przed sądem.

Ateny. B. dyktator Pangalos stawił się przed parlamentarną komisją śledczą i złożył dłuższe wyjaśnienie w sprawie wysuwanych przeciwko niemu zarzutów. W trakcie tych wyjaśnień zwalczał on szczególnie punkt oskarżenia zarzucający mu łamanie legalnego ustroju państwa i dążenie do dyktatury.

Papieros przyczyną śmierci.

W Palma na wyspie Majorce, konsul kubański M. Malon, który usnął, paląc papierosa, udusił się dymem i odniósł ciężkie poparzenia, skutkiem iskier z papierosa, które padając na śpiącego, zapaliły jego bieliznę. Konsul Malon zmarł w chwili, gdy przewożono go do szpitala.

Wódka rzucona do wody.

Londyn. Do portu w Quebec w Kanadzie przybył w tych dniach największy ładunek whisky na wielkim okręcie. Ładunek składał się ze 100 tysięcy skrzyń, zawierających razem 1,250.000 butelek whisky. Z polecenia rządu kanadyjskiego ładunek został wrzucony do morza, bowiem w niektórych częściach Kanady jak w Nowej Szkocji i wyspie ks. Edwarda obowiązuje prohibicja.

Kobiety w Kanadzie nie mają prawa głosu.

Quebeck, 24 2. (Pat.) Zgromadzenie ustawodawcze prowincji Quebeck odrzuciło 29 głosami przeciwko 11 projekt ustawy, domagający się prawa głosu dla kobiet przy wyborach prowincjonalnych.

Co ją trzyma

czyli



pas ratunkowy Sanacji.

Ojciec św. przeciw złej literaturze.

Duże wrażenie wywołało w Rzymie przemówienie Ojca św. do zebranych w Watykanie kaznodziei, którzy mają wygłaszać kazania w okresie wielkiego postu. Papież polecił m. in. tym kaznodziejom podkreślać w swych kazaniach **zgubny wpływ złej literatury** i zachęcać zwłaszcza młodzież do jej unikania. Ojciec Święty mówił, iż specjalnie w chwili obecnej należy we Włoszech zwrócić uwagę na pisma d'Annunzia, którego działalność literacką jest na indeksie, a którego zbiorowe dzieła wydawane są obecnie we wspaniałej szacie pod protektoratem najwyższych władz włoskich. Pisarz ten — mówił papież — aczkolwiek obdarzony przez Boga niezwykłym talentem i siłą twórczą prawie we wszystkich swych dziełach otwiera wrota bezbożności i niemoralności, obalając podstawy moralne i głosząc kult nadczłowieka. Ojciec Święty polecił kaznodziejom traktować ten temat z odpowiednią powagą, a chociaż nie wymówił nazwiska d'Annunzia, to jednak wiadomem było, iż jego ma na myśli.

Zaznaczyć należy, iż walka sfer kościelnych ze świeckiemi we Włoszech na temat wartości dzieł d'Annunzia jest obecnie dość ostra, gdyż d'Annunzio stał się dla ustroju faszystowskiego najwyższym wyrazicielem ducha włoskiego oraz bohaterstwa w okresie wojny, kościół zaś stawia dzieła d'Annunzia na indeksie i zabrania wiernym uczęszczania do teatru na przedstawienia, organizowane w całych Włoszech przez trupę aktorską, subsydjowaną przez rząd i grającą wyłącznie sztuki d'Annunzia.

Czem się interesuje angielski następca tronu.

Jak wiadomo, Książę Walji uważany jest w Anglji, jako wyrocznia w zakresie mód męskich — arbiter elegantiarum. Przy różnych sposobnościach wygłasza on swoje na ten temat uwagi, które dla eleganckiego świata londyńskiego służą za wskazówki, jak się trzeba ubierać.

Na jednym z ostatnich bankietów w których brał udział angielski następca tronu, rozwodził się on znowu nad tą kwestją, dowodząc, że o ile nie rozumie się na modach damskich, to co do męskich czuje się na swoim gruncie. Do obecnych na bankiecie panów zwrócił się z pytaniem, czy zastanowili się kiedy nad tem, dlaczego kładąc na siebie strój wieczorowy, biorą sztywną koszulę, rodzaj pancerza?

— Opowiadano mi — mówił Książę — że przed stu laty mężczyźni nosili miękkie koszule. Kiedy jednak wymyślono wyżymaczki, z prania oddawano koszule z pogiętemi i połamanemi guzikami. Wtedy ktoś wpadł na pomysł, używania luźnych guzików, które możnaby po zużyciu koszuli wyjmować. Jednakże w miękkiej koszuli nie trzymały się one dobrze, i skutkiem tego nasi przodkowie kazali przody koszul krochmalić. W ten sposób zgotowano nam i całemu rodowi męskiemu takie niewysłowione katusze.

Powyższe wywody Księcia Walji wywołały w gronie jego przyjaciół burzliwą wesołość. Widocznie jednak angielski następca tronu niema innych kłopotów, skoro znajduje czas na zastanawianie się nad tego rodzaju utrapieniami...

Ś. p. Jan Danysz.

Poznańczyk członkiem instytutu Pasteura. — Afryka i Australja wzywały jego pomocy do obrony bogactw narodowych.

Jak już dzienniki doniosły, zmarł w dniu 15 I 1928 w Paryżu ś. p. Jan Danysz, jedna z tych czcigodnych postaci, dla których praca naukowa nie jest wyłącznie celem osobistych pragnień i ambicyj, lecz środkiem do służenia społeczeństwu. Urodzony 24. IX. 1860 w Chylinie, uczęszczał do gimnazjum w Ostrowie poznańskim. Nie kończy go jednak. Nie mogąc znieść stosunków pruskich, emigruje do Francji. Tutaj poświęca się studjowaniu nauk przyrodniczych w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, pozostawiony wyłącznie sobie. Zarobkuje jako nauczyciel, to znowu chwyta się handlu, a nawet redaguje gazetę młynarską. Równocześnie nie przerywa studjów, otrzymuje stanowisko asystenta. Karjera uniwersytecka nie odpowiada mu; szuka placówki, gdzieby mógł poświęcić się wyłącznie pracy naukowej badawczej. Znajduje ją w instytucie L. Pasteura jako kierownik samodzielnego działu mikrobiologji rolniczej. Przez lat kilkadziesiąt kieruje tą pracownią, gdzie również szereg Polaków znalazło możność przeprowadzania swych badań. Długa byłaby lista nazwisk uczonych polskich, którzy pracowali w pracowni ś. p. Danysza.

W związku ze swojemi pracami był wzywany jako specjalista do zwalczania rozmaitych szkodników. Pierwszą taką pracą były badania nad szkodnikami buraków cukrowych, przeprowadzone w **Smile na Ukrainie** w ostatnim dziesiątku XIX wieku.

W roku 1895 wzywano ś. p. Danysza do **połudn1owej Afryki**, gdzie wybuchła epidemja księgosuszu. Udało się ją opanować. Lata 1906 i 1907 spędził w **Australji**, na zaproszenie tamtejszego rządu, dla przeprowadzenia badań nad wytępieniem królików. Środek został wynaleziony w postaci t. zw. tyfusu króliczego.

Kilkakrotnie też **zbiory Francji zostały ocalone od zniszczenia przez chmary myszy**, dzięki środkom wynalezionym przez ś. p J. Danysza.

Potrzeby **wielkiej wojny** doprowadziły znowu do wynalezienia **antyseptyków**, którym tysiące rannych zawdzięcza życie.

Żywy i bystry ten umysł nie lubił wypowiadać się słowem drukowanem; przez długie lata były to jedynie krótkie notatki w wydawnictwach Instytutu L. Pasteura. Dopiero w ciągu ostatnich lat ogłosił kilka większych prac, drukowanych prawie równocześnie i w języku polskim.

Do najważniejszych należy Teorja chorób zakaźnych i niezakaźnych z r. 1921, Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia z r. 1926, oraz Geneza energji psychicznej z r 1923, w którem to dziele ś. p. Autor zamknął całokształt swej filozofji biologicznej.

Kontakt z Polską utrzymywał zawsze bliski, miał nawet nominację na profesora Uniwersytetu Warszawskiego, ale nie czuł się na siłach do zorganizowania nowego warsztatu pracy z niczego, uważając, że musi przedtem wykończyć prace rozpoczęte. Z tych tylko powodów nie przeniósł się zpowrotem do kraju

Cześć pamięci wielkiego uczonego i zacnego człowieka!

Co jest nieszczęściem w Polsce.

Na bankiecie konserwatywnego „Czasu“ w Krakowie, jeden z przywódców stańczykowskich p. Hupka powiedział, między innemi, że nieszczęściem dla „jedynki“ w okręgu 46 jest, iż na liście Polskiego Bloku Katolickiego znajduje się uczciwy piastowiec p. Jedynak.

Ładne czasy! Partyjnik smuci się, że przeciwnik jego jest uczciwy.!

Szczury zawlokły dżumę do Oslo.

Telegramy donoszą, że przy wyładowaniu parowca norweskiego „Torlak Skogland" w Oslo znaleziono na parowcu martwe szczury, które, jak stwierdzono, zdechły na dżumę. Zakażony parowiec wyprowadzono z portu natychmiast na pełne morze celem odbycia 40-dniowej kwarantanny. Naturalnie że i cała załoga, złożona z 50 majtków oddaną została pod obserwację do szpitala.

Wypadek ten ma jeszcze inne komplikacje, ponieważ ów okręt, nim przypłynął do Oslo wyładowywał towary w trzech innych norweskich przystaniach, przyczem na zdechłe szczury, które już wówczas zauważono, nie zwracano uwagi. Więcej jeszcze, bo z tego parowca przeładowywano towary na drugi parowiec „Gydavore" po którego zrewidowaniu znaleziono w nim również zdechłe na dżumę szczury.

O Wioskach Kościuszkowskich.

Kiedy w 1919 r. zebrał się Sejm odrodzonej Polski, nie zaniedbał obowiązku na jednem z pierwszych posiedzeń wyrażenia hołdu pamięci Kościuszki i uchwalenia za najlepszy sposób uczczenia jego postawienia Mu żywych pomników w postaci wzorowych wiosek sierocych pod nazwą „Wiosek Kościuszkowskich".

Sejm uchwalił dać kosztem państwa w wioskach tych pomieszczenie dla 1.000 sierot, a organizowanie i prowadzenie wiosek uchwalił powierzyć odpowiedniemu instytucjom społecznym pod kontrolą rządu i społeczeństwa.

Jednakże brak funduszów w skarbie państwa na razie uniemożliwia zrealizowanie uchwały o fundacji.

Z inicjatywy „Towarzystwa Gniazd Sierocych", w 1925 r. utworzone zostało „Towarzystwo Wiosek Kościuszkowskich" jako związek instytucyj i organizacyj społecznych, państwowych i komunalnych, które w pracy swej wychowawczej przyjmują system rodzinnego wychowania sierot w gniazdach. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zgodziło się sprawę tworzenia wiosek powierzyć Towarzystwu Wiosek Kościuszkowskich i dopomogło Towarzystwu wziąć w dzierżawę majątek państwowy Rogóźno-Zamek na Pomorzu, upatrzony na stworzenie tam wioski.

Program Wiosek Kościuszkowskich tak jest pomyślany życiowo i logicznie, a praktycznie skonstruowany, że sejmiki, magistraty i społeczeństwo, fundując gniazda sierocze, jednocześnie zbiorowo przyczyniają się do tworzenia wzorowych wiosek, których wartość dla rolniczej Polski, jako ośrodków gospodarczej i społecznej kultury, jest ogromna.

Oprócz sejmików i magistratów, do związku fundatorów gniazd sierocych przystępować będą także poszczególne osoby, instytucje i organizacje społeczne, które w zakładach wychowawczych Towarzystwa zakupywać będą, jako jego założyciele, miejsca wieczyste.

Każdy udział 10.000 zł, złożony Towarzystwu w gotówce lub naturze, daje członkowi prawo utrzymania w zakładach Towarzystwa stale jednego wychowańca, bez żadnej już dalszej zapłaty za jego utrzymanie, naukę i wychowanie.

Organizacja Wioski i program wychowawczy, są następujące: Dziesięcioro sierot w wieku od 3—16 lat włącznie tworzą gniazdo sierocze, a dwadzieścia gniazd tworzą wioskę, obszar której wynosi 25—30 ha. wzorowych uprzemysłowionych gospodarstw. Dochody każdego gospodarstwa starczyć muszą na opłacenie kosztów jego prowadzenia, na opłacenie najemników, na utrzymanie opiekuna-gospodarza i przydział mu gromadki dziesięciorga sierot.

Małe dzieci znaczną część dnia spędzają w ochronce pod okiem zawodowej wychowawczyni. Starsze chodzą do szkoły, wzorowo prowadzonej, aby bardziej zdolne mogły przez czas pobytu swego w gnieździe, t. j. do ukończenia lat 16, przejść kurs szkoły licealnej, a mniej zdolne pełną szkołę powszechną. Kierownik szkoły, jest zarazem dla gniazd inspektorem wychowawczym. Ma prawo i obowiązek kontrolowania warunków życia dziecka w gnieździe.

Po ukończeniu lat 16 młodzież zabierana jest z gniazda do burs i szkół zawodowych, odpowiednich zdolnościom i zamiłowaniu każdego. Na miejsce najstarszego gnieździaka, zabranego do bursy, do gniazda przychodzi nowy, 3—4-letni sierota.

Władysław Sieber.

Nowy ustrój sądów polskich.

(Rozmowa z mec. Janem Nowodworskim).

W n-rze 12 „Dzienika Ustaw" z dnia 7-go lutego br. ukazał się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. t. „Prawo o ustroju sądów powszechnych". Opublikowanie tego dekretu wywołało ogromne poruszenie nie tylko w kołach prawniczych, ale i w szerokich sferach opinji publicznej, ze względu na doniosłość zagadnienia, sięgającą do podstaw naszego sądownictwa. Wobec tego zainteresowania opinji publicznej i prasy, szeroko omawiającej dekret, — zwróciliśmy się do znanego adwokata, wybitnego znawcy ustrojów sądownictwa — mec. Jana Nowodworskiego z prośbą o wypowiedzenie swych uwag, tyczącyh się omawianego dekretu.

Oddawna już zapowiedziana reforma naszego sądownictwa — mówi p. mecenas — ma dla nas ógromne znaczenie, normuje bowiem w sposób jednolity dla całego Państwa ustrój sądów powszechnych, poczynając od sądów grodzkich aż do Sądu Najwyższego z siedzibą w Warszawie. Dalej reguluje prawa i obowiązki sędziów, określa ramy niezawisłości sędziowskiej, ustala odpowiedzialność dyscyplinarną i zawieszanie sędziów w czynnościach służbowych, specjalne rozdziały poświęca administracji sądowej i nadzorowi, sędziom handlowym i przysięgłym, urzędom prokuratorskim, aplikantom itd. Lecz — o ile reformy te są z jednej strony bezsporną koniecznością, gdyż obecny przestarzały ustrój sądownictwa nasuwa wiele niewątpliwych zastrzeżeń — o tyle, z drugiej strony „Prawo o ustroju Sądów Powszechnych" zawiera w sobie wiele poważnych braków, uchybień i — powiedziałbym nawet — niebezpieczeństw. Jednem z nich jest art. 284 dekretu który mówi: — „Władza mianująca (tj. Prezydent Rzplitej, wzgl. Minister Sprawiedliwości) może Sędziów Sądu Najwyższego w ciągu 3 miesięcy, sędziów Apelacyjnych w ciągu roku, a innych sędziów w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie dekretu **przenosić bez ich zgody** do innego stanu lub w stan spoczynku". A więc — zasada nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziego, ta zasada, na której opiera się cała niezawisłość sędziowska — została zawieszona dla Sądu Najwyższego na 3 miesiące, dla Sądów Apelacyjnych na rok, dla innnych sądów na 2 lata, i na ten okres sędziowie wszyscy będą na wylocie, nikt z nich nie będzie pewnym dnia jutrzejszego, poprostu zostają wyjęci z pod prawa konstytucyjnego, gdyż art. 78 Konstytucji zezwala na przeniesienie sędziego wbrew jego woli jedynie „mocą orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach w ustawie przewidzianych". Obecnie o wszystkiem decyduje władza mianująca, a szczególnie Minister Sprawiedliwości. Ten nadzwyczajny przerost jego władzy — to największe niebezpieczeństwo dla niezawisłości naszego sądownictwa, które siłą faktów będzie narażone na podleganie wszelkim zmianom i konjunkturom politycznym, stanie się poniekąd igraszką tego lub innego prądu politycznego i kierunku, stojącego w tej czy innej chwili u steru Rządu. Damoklesowy miecz zawiśnie nad całem sądownictwem i łatwo jest zdać sobie sprawę, jak fatalnie odbije się to na psychice sędziego, jego pracy i działalności. Należy jednak przypuszczać że sprawa ta nie jest ostatecznie przesądzoną, zajmie się tym dekretem Sejm, no — i miejmy nadzieję, że Sejm zrozumie całe niebezpieczeństwo, jakiem grozi ten artykuł normalnemu stanowi naszego sądownictwa.

Dalej muszę przytoczyć jeszcze jeden casus, którego nawet mój prawniczy umysł pojąć nie może. Otóż „Prawo o Ustr. Sąd. Pow.", ogłoszone w nr. 12 „Dziennika Ustaw" zaznacza, iż nowy ustrój wprowadzony zostaje z dniem 1 stycznia 1929 roku, natomiast już w następnym, 13-ym n-rze tegoż „Dziennika" opublikowano uzupełnienie „Prawa o Ustr.", mówiące, iż zasada przenaszalności i usuwalności sędziów obowiązuje już od naszych dni. Jest to bardzo dziwne: — jeden tylko punkt ustawy zaczyna obowiązywać na osiem miesięcy przed terminem ważności całej ustawy. Mogę powiedzieć, że jest to naprawdę fenomen: — dziecko przychodzi na świat wcześniej, niż matka...

W interesie całego Państwa, — kończy p. mecenas, — leży, by sądownictwa polskiego nie dosięgała krytyka moralna, sąd powinien być silny, wolny i niezależny, poddany jedynie prawu i zasadzie sprawiedliwości.

E.

Z KRAJU.

Zwyrodniały mężczyzna.

W Zakopanem policja aresztowała niejakiego Michała Kumorka, oskarżonego o dopuszczenie się czynów sprzecznych z moralnością na dzieciach od lat 6 do 11. Kumorkowi udowodniono 4 wypadki tego rodzaju.

200 lecie gimnazjum w Stanisławowie.

Pierwsze państwowe gimnazjum w Stanisławowie obchodzić będzie w br. dwuchsetlecie swego istnienia. Założone w r. 1728 jako kolegjum jezuickie jest ono jedną z najstarszych szkół średnich w Polsce i zarazem jedną z najstarszych szkół w Małopolsce wschodniej. Dla uczczenia tak pięknego święta szkolnego utworzył się komitet złożony z b. wychowanków szkoły.

Samobójstwo studenta.

Koło Elizówki, 3 klm. od Lublina, znaleziono zwłoki młodego człowieka z rewolwerem w ręku. Przy zmarłym znajdował się list adresowany do Franciszka Łuszczyńskiego studenta politechniki lwowskiej. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-śledcze.

Katastrofa kolejowa.

W krakowskiej dyrekcji kolejowej na stacji Dziedzice o godz. 16,18, podczas przetaczania wagonów, ładowanych węglem nastąpiło na zwrotnicy wyjazdowej w kierunku na Katowice wykolejenie parowozu, idącego luzem do parowozowni, który zatarasował oba tory i zarył się głęboko w ziemię. Wypadku w ludziach nie było, jednak całkowity ruch do Katowic musiał być wstrzymany aż do chwili oczyszczenia toru, t. j. przez 12 godzin.

Krwawa obława na koniokrada.

Posterunek policji w Opolu otrzymał wiadomość, że oddawna poszukiwany koniokrad Władysław Maciąg ukrywa się we wsi Elżbieta. Zarządzono obławę, w czasie której oddano około 30 strzałów. Ranny Maciąg usiłował powiesić się. Złoczyńcę w końcu zatrzymano i odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Chłopi samowolnie rąbali las.

We wsi Niedzielska, powiatu zamojskiego, chłopi przystąpili do samowolnego wyrębu lasu ordynacji zamojskiej. Wezwanemu oddziałowi policji chłopi stawili początkowo czynny opór, jednak po kilku wystrzałach oddanych w powietrze, zajście zlikwidowano.

Wycieczki z Gdyni do Szwecji i krajów nadbałtyckich.

Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska" organizuje w r. b. szereg wycieczek zagranicznych do Danji, Szwecji, Finlandji, Estonji i Łotwy na przebudowanym i odnowionym statku „Gdynia". Wycieczki te rozpoczną się w drugiej połowie maja i trwać będą do końca września, umożliwiając szerokim sferom publiczności zwiedzenie dwuch krajów skandynawskich o bogatej kulturze i przeszłości, oraz młode państwa bałtyckie. Żegluga Polska dla wygody pasażerów sama będzie załatwiać formalności paszportowe.

Tragiczny zgon nieznanej kobiety w kawiarni.

Padła ona trupem z ręki swego kochanka.

W kawiarni Izraela Ambarasa przy ul. Smoczej w Warszawie rozegrał się ostatnio krwawy dramat. Weszło tam o godz. 2 po poł. dwu mężczyzn i dwie kobiety. Kobiety, okryte w chustki, miały twarze mocno upudrowane, oczy podsinione a usta jaskrawo ukarminowane. Wszyscy byli podchmieleni.

Zrazu bawiono się ochoczo. Goście zamówili herbatę z cytryną. Ponieważ cytryny nie było, jeden z gości dał Ambarasowi 20 gr. i prosił o kupno cytryny. Gdy po upływie kilku minut właściciel kawiarni powrócił, zastał leżącą na podłodze w kałuży krwi jedną z kobiet. Miała ona ranę postrzałową na czole. Pozostałych gości już nie było.

Ambaras wszczął alarm. Przybyła policja. Ranną przewieziono do szpitala, gdzie po upływie 4 godzin, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Nazwiska tragicznie zmarłej dziewczyny nie ustalono Jest to blondynka lat około 17—18, na szyi zaś miała medalik Matki Boskiej. Istnieje przypuszczenie, że padła ona z ręki swego kochanka-sutenera.

Czego dowiedział się w Polsce profesor litewski Birżyszka.

Kowno, 26. II. (tel. wł.) W kowieńskim klubie oficerskim wygłosił profesor Birżyszka referat, w którym zaatakował ministra Meysztowicza jako najzacieklejszego wroga Litwinów. Profesor rozmawiał z ministrem Zaleskim, ale nic konkretnego nie mógł dowiedzieć się, gdyż — jak wyczuł — kierownikiem polityki zagranicznej jest marszałek Piłsudski. Ogół Polaków uważa sprawę Wilna za załatwioną. Tylko nieliczni gotowi oddać to miasto na koncepcję Unji ekonomicznej i wojskowej.

Zrzeszenie Techników Kolejowych na Rzeczpospolitę Polską.

Dnia 17 lutego br. zostało założone „Zrzeszenie Techników Kolejowych na Rzeczpospolitę Polską" z siedzibą głównego zarządu w Warszawie. Statut zrzeszenia został już zatwierdzony.

Członkami zrzeszenia są wszyscy pracownicy kolejowi zajmujący stanowiska techniczne; zrzeszenie jest czysto zawodowe, apolityczne i obejmuje wszystkich członków bez względu na przekonania polityczne, mając za cel tylko interes i dobro kolejnictwa polskiego.

Kto może zaprowadzić sądy doraźne.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o postępowaniu doraźnem. Sądy doraźne będzie mogła zarządzić Rada ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie w sprawie taks szkolnych.

Zamiast trzech oddzielnych taks — jedna ryczałtowa.

Ministerstwo oświaty, chcąc uprościć skomplikowany system rachunkowości po szkołach i ułatwić księgowość dyrektorom szkół średnich, wydało nowe rozporządzenie, na podstawie którego trzy dotąd oddzielne rodzaje taks szkolnych (za zużycie materjałów i pomocy naukowych, administracyjna i na fundusz gier i zabaw) połączyło w jedną „taksę administracyjną" w wysokości 110 zł. rocznie, a półrocznie 55 zł. Opłaty te rozdzielone, dotąd wynosiły rocznie 109 zł Przydano więc dla zaokrąglenia 1 zł.

Z półrocznej kwoty 55 zł. wpłacają dyrekcje szkół średnich po 20 zł. do Kasy Skarbowej, po 12 zł. 50 gr. do centralnej kasy państwowej do dyspozycji ministra oświaty, resztę, tj. 22,50 zł. zatrzymują szkoły do własnej dyspozycji na pokrycie wszystkich wydatków rzeczowych i administracyjnych.

Zwolnień od taksy administracyjnej do połowy lub w całości (10 proc. uczniów) udziela co półrocze Rada Pedagogiczna, stosownie do stanu majątkowego rodziców, uczniom, którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Od decyzji Rady Pedagogicznej może opieka domowa odwołać się do Kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie.

Dzieci funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych płacą **zasadniczo** połowę taksy, jeżeli uczniowie **mają** na **równi** z innymi uczniami warunki zniżenia tj. dobry postęp w nauce i zachowanie się, oraz niezamożność rodziców.

Paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę w celu zwiedzania targów i wystaw.

Na zarządzenie władz wyższych wydaje się paszporty ulgowe w celu zwiedzania targów i wystaw zagranicznych tylko w ograniczonej ilości i tylko tym kupcom i przemysłowcom oraz ich pełnomocnym przedstawicielom, których rodzaj przedsiębiorstwa oraz stosunki handlowe mogą uzasadniać zainteresowanie targami. Zaświadczenia mogą otrzymać także przedstawiciele organizacyj przemysłowych i kupieckich.

Ze względu na zarządzenie powyższe wymagają wnioski o przyznanie ulgowego paszportu dokładnego uzasadnienia, popartego korespondencją itp. dowodami handlowemi. Wnioski powyższe należy celem zaopinjowania przedkładać Izbie Przymysłowo-Handlowej.

Pomysłowość w reklamie



Kostjumy „Elida" noszone były z wielkiem powodzeniem na rozmaitych zabawach karnawałowych w największych stolicach Europy.

Kradzież kasy na poczcie w Wrocławku.

W ub. tygodniu włamali się jacyś nieznani dotychczas sprawcy do agentury pocztowej we Wrocławku, powiat toruński i skradli przymocowaną kasetkę, którą na polu rozbili. W kasetce znajdowały się pieniądze i znaczki pocztowe. Straty wynoszą około 170 zł.

Na marginesie odbywających się wieców przedwyborczych.

Byliśmy już świadkami rozbicia kilku wieców w Bydgoszczy przez socjalistów i niezależnych. Robotnicy, otumanieni przez wywrotowców, zebrani w liczbie kilkuset, urządzają na wiecach awantury, a nawet uciekają się do pięści, aby tylko nie dopuścić do rzeczowych obrad. Objaw to nader smutny i zastraszający; dowodzi on bowiem, jak robotnik polski ulega łatwo i bezwiądomie wpływom wywrotowców. Robotnik polski, czując głód, nie zdaje sobie sprawy, że ulegając wrógim podszeptom gotuje sobie największe nieszczęście i kopie grób dla swych dzieci; nie widzi on przykładów, jakie daje nieszczęśliwa Rosja, opanowana przez komunistów, gdzie robotnicy umierają z głodu. Tego robotnik nie widzi, lecz nieświadomie, będąc głodnym, wierzy wszelkim obietnicom, jakiemi ich tumanią wywrotowcy dobrze płatni za swe usługi. Stąd wniosek, że nie należy igrać z głodem robotnika, że nie należy go zostawiać na pastwę płatnych wywrotowców, lecz zbliżyć się do niego, podać mu bratnią dłoń i uznać w nim brata. **Inteligencja nasza zamało zbliża się do robociarza** i zamało nim się zajmuje, wywrotowcy wykorzystują to, znajdując wśród robociarzy podatny grunt dla swych fałszywych haseł. Nie należy więc zostawiać pola wywrotowcom, lecz iść do ludu i uświadamiać go. Również pp. fabrykanci, obszarnicy, pracodawcy, niech się w porę zastanowią i niech nie pomagają do nieszczęścia, aby robotnik przestał czuć się Polakiem i patrjotą. Robotnik polski umie być wdzięczny za okazanie mu serca i za serce zapłaci sercem. Przemówmy więc do tego biednego, i nieświadomie idącego w przepaść, robociarza głosem serca, a napewno nie da on się uwieść fałszywym obietnicom opieku nów, którzy czyhają na jego zgubę, używając go tylko za środek do osiągnięcia innych celów, które z robotniczym bytem nie wiele mają wspólnego.

Z wieców przedwyborczych Ch. Dem.

W okręgu bydgoskim.

ANNOWO.

W dn. 23 bm. odbył się w sali p. Klucza w Annowie wiec Chrześc. Dem., który zagaił p. Frankowski. Na przewodniczącego powołano p. Strzelckiego z Pszczółczyna, na sekretarza p. Pawlaka, na ławników pp. Słomińskiego i Pawlaka. Referat wygłosił p. Sikora z Bydgoszczy, następnym mówcą był p. Jeske z Bydgoszczy. Referentów za treściwe i piękne przemówienia nagrodzono oklaskami. W dyskusji nikt głosu nie zabierał. Jako ostatni zabrał głos p. Tomaszewski, burmistrz z Rynarzewa, nawołując do tłumnego udziału w wyborach. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" zakończono

SIERNIECZEK.

Obywatele przedmieść Kapuścisko Małe, Sierznieczek, Ścierskо, Czersk Polski i Zimne Wody w liczbie około 150 przybyli onegdaj do lokalu p. Szlagowskiego na zebranie przedwyborcze. Przewodnictwo zebrania objął p. **Fryka**, sekretarzem był p. Rosiński. Po referacie red. Nowakowskiego, który barwnie i bez osłonek opowiedział jak się ma sprawa z teraźniejszemi wyborami do Sejmu i dlaczego Chadecja idzie z Piastem — wyłoniła się ożywiona dyskusja. Panowie Świerkowski, Grobelski i Pangowski wykazali jasno i dobitnie, kto **robotnika naprawdę szczerze broni** — są to **chrześcijańskie związki zawodowe**. Nawet obecny na sali członek N. P. R. p. Furmaniak przyznał, że ma zaufanie do kandydatów nr. 43, iż bronić będą uczciwie interesów klasy pracującej. Ubolewano najbardziej nad **pokrzywdzeniem wielu staruszków, pobierających rentę**, która wynosi zaledwie **16 złotych na miesiąc** i proszono przyszłych posłów, aby się ich losem zajęli. P. Burczykowski usiłował agitować za listą **niezależnych socjalistów**, lecz mętnych jego wywodów **nawet słuchać nie chciano**. Dali mu zresztą ciętą odpowiedź p. Karolczak i referent.

Pod koniec zebrania przyjęto prawie **jednomyślnie** (tylko dwóch przeciwników nie podniosło ręki) rezolucję, postanawiającą w dniu 4 marca oddać swe głosy na listę nr. 43, a do Senatu na nr. 25.

Nastrój był dobry, spokoju nikt nie zamącił; wogóle ludność tutejsza wystawiła sobie świadectwo **politycznej dojrzałości**.

WIERZCHUCIN.

W ub. niedzielę odbył się w Wierzchucinie wielki wiec Chrześc. Dem. Przewodniczył p. Stachowicz, na ławników powołano p. Klofta i Siewerta, na sekretarza p. Ryszewskiego. Programowe przemówienie wygłosił czołowy kandydat listy Chrześc. Dem. nr. 43 p. rektor Ewald z Bydgoszczy. Wiecownicy w liczbie około 400 osób wysłuchali z całą życzliwością w powadze i skupieniu rzeczowego referatu rektora Ewalda, którego przemówienie nagrodzono oklaskami. Bezwątpienia sposób ujęcia referatu, serdeczna nić miłości i troski o przyszłość Państwa naszego, która przebijała z jego słów oddziaływała bardzo dodatnio na słuchaczy.

Jako drugi mówca zabrał głos p. Jeske z Bydgoszczy. Przemówienia jego wysłuchano z wielkiem zaciekawieniem i przekonaniem o słuszności jego wywodów.

W dyskusji zabrał głos p. Chmara, przywódca miejscowego N. P. R-u, który zaczął gorąco, a skończył na umiarkowaniu, gdyż p. Chmara rychło wycofał się z ostrej opozycji. Wielkie wrażenie zrobiło na zebranych przemówienie ks. proboszcza Paluchowskiego. Chwalił on powagę zgromadzenia, spokój i rozwagę swoich parafjan, wskazał na listy narodowe, które mają szanse w obecnych wyborach i nawoływał, aby głosowano na nie według własnych sumień i zapatrywań. W końcu wiecu ze strony robotników miej. i rolników padło wezwanie, aby nikt nie ważył się przybyć na poniedziałkowy wiec zaprzańców i rozbijaczy jedności narodowej Unji Gospodarczej, na co się jednogłośnie zgodzono.

ŻOŁĘDOWO.

W okolicy naszej i w sąsiednim Maksymiljanowie, gdzie „Unja" (trzydziestka), dzięki nieprzebierającej w środkach agitacji, uprawianej przez jaśnie panów i ich faktorów w rodzaju Gapińskich — do niedawna tryumfowała, sprawa wzięła inny obrót, odkąd światli przywódcy zaczęli lud uświadamiać, za czem ta trzydziestka pachnie... **Gapińskiego w ubiegły piątek przepędzono z Żołędowa.** Słuchaczy miał on na swoim wiecu 37, z których za „Unją" oświadczyło się tylko czterech... Natomiast **Polski Blok Katolicki odniósł zwycięstwo.** Z dwustu ludzi, którzy przybyli na wiec w niedzielę, tylko kilkunastu obstawali przy siódemce (NPR), socjały zupełnie zamilkły, a „unici" dostali nowe cięgi. Powiedziano im, że **nowych partyj, a taką jest „Unja", nie potrzebujemy!**

Przebieg tego wiecu był nawet ciekawy. Ścierano się dość ostro. Redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowski, który w Żołędowie przemawiał z zapałem, położył przeciwników na obie łopatki... Nie kijem, jak to, niestety, czynią wywrotowcy, lecz argumentami ich przekonywując

Z agitatorami N. P. R., którzy mimo zakazu swoich zwierzchników ażeby na wiecach stronictw narodowych nie bróździli, w Żołędowie chcieli przy ogniu chadecko-piastowym polewkę swą zagrzać, trochę się posprzeczano. Pan Frankowski z Bydgoszczy dał im niezłą odprawę. Kto wiatr sieje — burzę zbiera. Ogół głosować będzie na listę nr 43.

Staremu działaczowi narodowemu p. Antoniemu Kujawie z Żołędowa, który wiec zwołał i przewodniczył, tudzież pp. Juszczakowi z Jastrzębia i Górskiemu z Maksymiljanowa — ławnikom, należy się podziękowanie za pomyślny przebieg wiecu, który niewątpliwie wyda plon obfity.

W TRZEMIĘTOWIE

odbył się wiec Chrześc. Dem. o godz. 5-tej po południu w sali p. Cordy. Przemawiał czołowy kandydat Chrześc. Dem. listy nr. 43 rektor Ewald. Jako drugi mówca przemawiał p. Jeske z Bydgoszczy. Obu referatów wysłuchano bardzo pilnie. Snać przemówienia te trafiały do przekonania wiecowników.

W dyskusji zaatakował „Dziennik Bydg." bankrut van Bleriqu z Koronowa, („kandydat" N. P. R.). Należytą odprawę dał mu red Ryszewski, którego przyjęto oklaskami.

Prezydjum wiecu stanowili pp. Brzóscikowski — prezes, Żubczyński i Łebczyński — ławnicy, sekretarzował p. Ryszewski. Wiec zakończono pochwaleniem Pana Boga.

FORDON.

Ub. niedzieli odbył się w Fordonie na przepełnionej słuchaczami sali p. Krygiera, wiec przedwyborczy Chadecji. Przewodniczył prezes Ch. Z. Z., p. Piotrowski z Bydgoszczy, powołując na ławników pp. Tobolskiego i Czekajewskiego. Główny referat wygłosił p. prof. Kaźmierczak. Świetne jego 1½-godzinne przemówienie, które było naсechowane głęboką troską o przyszłość Państwa i parlamentaryzmu w Polsce, zawierało trzy zasadnicze punkty: 1) Ważność i znaczenie wyborów, szczególnie obecnych. 2, cele bloku centrowego w przyszłym Sejmie, 3) główne zadania tego Sejmu. Wkońcu mówca zwrócił się z gorącym apelem do zebranych, by ponad partje i osoby stawiali najwyższy nasz ideał: Wielką i niesmiertelną Polskę. Referat zebranie wysłuchało w spokoju i przyjęło oklaskami.

Nastąpiła dość ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Łatka (NPR), oraz Lisowski i Krajewski (za blokiem rządowym). Niestety, trzeba stwierdzić, że dyskusja częściowo miała zabarwienie demagogiczne i nie odpowiadała wysokiemu poziomowi referatu oraz powadze chwili. Jak wiadomo, N. P. R. w myśl wzajemnego porozumienia, chciała podczas akcji przedwyborczej zachować lojalne stanowisko wobec Chadecji. Lecz p. Ł., który jest mężem zaufania partji, zapominając o dyscyplinie partyjnej, bredził niestworzone rzeczy o Chadecji. Gdyby był nieco ostrożniejszy, nie naraziłby się na kompromitację, która go spotkała wskutek ciętej odprawy ze strony referenta.

Na zakończenie zebrania przybyła paczka socjalistów z równocześnie odbywającego się wiecu w „Strzelnicy", który jednak doznał fiaska, gdyż nasi robotnicy nie chcieli słuchać żyda, który tam przemawiał. Kilku z tych przybyszów chciało widocznie głośno zademonstrować swą czerwoną „kulturę", lecz ich dzikie okrzyki nie przestraszyły nikogo i wiec zakończył się wbrew ich „chwalebnym" zamiarom.

BRZOZA.

Wczorajszej niedzieli odbył się wiec Chrz. Demokracji w sali p. Behrendta. Był to jedyny dotąd wiec przedwyborczy, jaki odbył się w Brzozie. Zgromadziło się około 250 wiecowników i wiecowniczek.

Wiec zagaił członek Rady Okręg. Ch. D. p. Świerkowski, który też obradom przewodniczył. Protokół pisał p. Schulz.

Referat o położeniu politycznem i społecznem, o stronnictwach politycznych i o programie Ch. D. wygłosił red. Formański.

O reformie rolnej, drożyźnie i sprawie robotniczej mówił p. Świerkowski z Bydgoszczy.

W dyskusji przemawiali pp. Kiestrzyn, Karpiński, Świerkowski, Schulz z Bydgoszcz. i red Formański.

Wiec odbył się w jak najlepszym porządku i spokoju. Spokój ten usiłował zamącić p. Kiestrzyn, co mu się jednak nie udało. Zachwalał on listę nr. 21 (Ciszakowcy) i nr. 30 („Unja"). Kiedy red. F. zabrał głos do dania mu należytej odprawy, p. Kiestrzyn wezwał swych zwolenników do opuszczenia sali. Zebrani nie usłuchali jego wezwania, co widząc p. K. sam pozostał w sali.

Prezes Koła Inwalidów Wojennych p. Karpiński nawoływał gorąco do głosowania na listę Ch. D. nr. 43.

Pochwaleniem Pana Boga zamknął przewodniczący wiec.

— Za miesiąc banknoty dwuzłotowe tracą ważność. Z dniem 1 kwietnia br. tracą moc obiegową 2-złotowe bilety zdawkowe. Począwszy od dnia 1 kwietnia br. do dnia 31 marca 1930 r. będzie można je zamieniać na banknoty w Banku Polskim, w Centralnej Kasie Państw., w kasach skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego.

Zebranie przedwyborcze stronnictwa Chrześc. Dem. koła Wilczak—Okole.

W ub. sobotę, przy licznym udziale zebranych członków odbyło się w sali p. Rutkowskiego na Okolu zebranie Polskiego Stronnictwa Chrz. Dem., koła Wilczak—Okole, pod przewodnictwem p. Woźnego. Rzeczowe i tchnące troską o przyszłość naszego kraju referaty wygłosili pp.: Polak i Woźny. W dyskusji nad referatami zabierali głos różni mówcy, którzy przestrzegali przed głosowaniem na listy, które nie mają żadnych szans, gdyż w ten sposób rozbite głosy polskie dopomogą tylko do przeforsowania kandydatów niemieckich i jednogłośnie zalecano głosować na listę Ch. D. 43. Podkreślono, że jedynie Ch. D. daje gwarancję, iż zawsze stanie w obronie pokrzywdzonych, jak to czyni „Dz. Bydgoski". Po dyskusji jednogłośnie postanowiono iść do urny wyborczej z kartką 43. Następnie postanowiono podać do prasy odresy mężów zaufania, aby ci, którzy z powodu choroby o własnych siłach nie będą mogli przybyć do urny wyborczej, mogli się o pomoc zgłaszać do najbliższego męża zaufania. (Adresy będą podane w „Dz. Bydg."). Zastanowiono się nad sposobem zabezpieczenia spokoju i porządku w czasie odbywania wiecu, na którym socjaliści i komuniści zechcieliby swoim zwyczajem robić burdy. Wstęp na wiece młodocianym jest prawem wzbroniony i policja winna w tej sprawie zająć energiczne stanowisko i nie wpuszczać na salę wiecową młodzików, których opłacani agitatorzy używają za narzędzie do robienia burd. Po omówieniu jeszcze kilku spraw, zakończono obrady z wiarą w zwycięstwo stronnictwa Chrz. Demokracji przy urnie wyborczej.

Gdzie pan Zaleski stwierdził zmianę nastrojów w Niemczech w stosunku do Polski.

(Od naszego korespondenta).

Essen, w lutym.

Gdy przed mniejwięcej dwoma miesiącami pan minister Zaleski z radosną emfazą stwierdził, że nastrój Niemiec w stosunku do Polski się zmienił, ci co mają wątpliwej wartości szczęście patrzeć na stosunki w Niemczech z bliska, pokiwali głową troszeczkę z niedowierzaniem a troszeczkę ze zdziwienia z tego śmiałego twierdzenia. Jak śmiałe ono było, dowodzi, fakt, że organ centralny najsilniejszej partji rządowej, deutschnationale, owa sławetna „Kreuzzeitung" zatytułowała mowę pana ministra w ten sposób: „Ein Musterbeispiel polnischen Groessenwahns. Der Saisonstaat will ernst genommen werden". (Próbny wzór polskiego obłędu wielkości. Państwo sezonowe ubiega się o uznanie). Jeżeli, jak postępowanie to określił pacyfista niemiecki Hellmut v. Gerlach, chamstwo takie można było uważać za lapsus linguae (potknięcie języka) nieodpowiedzialnego redaktora, to przeczą temu liczne inne fakty, które w międzyczasie się nazbierały.

Zwrócę uwagę na dwa: P. Stresemann w swej mowie budżetowej nie uważał za stosowne poruszyć przemówienia p. Zaleskiego, mówił tak jakby p. Zaleski wogóle nie istniał i przemówienie jego było enuncjacją redaktora jakiegoś pisemka prowincjonalnego. Z ogromnego hałasu, z jakim mowę p. Zaleskiego roztrąbiono należało co innego wnosić. W każdym razie zachowanie Stresemanna nie jest dowodem zmiany nastrojów niemieckich w stosunku do Polski.

Zjazd Landbundu, jak wiadomo organizacji centralnej całego rolnictwa niemieckiego, stał pod ogromnym znakiem walki z Polską, walki nie tyle gospodarczej, ile politycznej.

Skądżeż więc panu ministrowi przyszło natchnienie do tego rodzaju śmiałego twierdzenia i co było powodem uśpienia pana ministra w kierunku usypiania polskiej opinji publicznej?

Otóż w stosunku do Polski nastrój Niemiec nie zmienił się, tylko nastąpiła zmiana taktyki, w celu pozostał ten sam.

Tajemnicą publiczną w Niemczech jest, że **propagandę antypolską przerzucono z bark prasy berlińskiej na prasę prowincjonalną.** Rzeczywiście też ton „Berliner Tageblattu", „Vossische Zeitung", „Taegliche Rundschau", „Germanji", „Vorwaerts'a" itd. zmienił się, jeżeli chodzi o sprawy polskie, bardzo poważnie. Poprostu jakby w rękawiczkach panowie redaktorowie tych pism traktują obecnie sprawy polskie. Niewiadomo tylko, czy zmiana ta jest wynikiem świetnych przyjęć prasowych (pół koniaku, pół cherry), czy też jest ona wynikiem nakazu zgóry. W każdym razie zmiana ta nie daje powodu, do przypuszczenia, że zmienił się nastrój całych Niemiec.

Jakkolwiek bowiem prasa berlińska, pod względem technicznym dobrze redagowana, rozchodzi si ęw setkach tysiącach egzemplarzy, to jednak nie jest ona wyrazem opinji publicznej całych Niemiec. Prasa prowincjonalna Niemiec w przeciwieństwie do Francji i Anglji ma więcej znaczenia i tu też należy szukać właściwej opinji Niemiec nieoficjalnych, opinji niesfałszowanej i nieskrępowanej dyrektywami z góry i przyjęciami prasowemi.

Przyjrzyjmy się, co ta **prasa prowincjonalna pisze o Polsce.**

Wiadomo jest rzeczą, że wpływ przemysłowców z zagłębia Ruhry w Berlinie daleko sięga poza sprawy czysto gospodarcze, rozciąga się on bowiem również na sprawy czysto zewnętrzno-polityczne a za czasów Siemensa przewyższał znacznie wpływ junkrów z prawego brzegu Łaby. To też nie od rzeczy będzie poznać nastrój tutejszych organów baronów węglowych i królów stalowych.

Prasa codzienna, której kilka przedstawicielek bije po 500 000 egzemplarzy, roi się poprostu od złośliwych notatek o Polsce. Każde choćby najniewinniejsze zdarzenie w Polsce zaopatruje się w tytuł, który starczy za kubeł pomyj. Jeżeli w Polsce, co tutaj jest na porządku dziennym, zdarzy się jakieś morderstwo, jest to dostatecznym powodem, do napisania: „Mexikanische Zustaende in Polen". „Polnischer Wahlterror" powtarza się w najrozmaitszych warjantach, „Wild - West in Polen" stało się już przysłowiowem itd. Najniesłychańsze kłamstwa uchodzą tutaj, bo nikt ich nie kontroluje ani prostuje. Pisma prawicowe i centrowe, ze względu na swych czytelników religijnych, piszą, że w Polsce jest 25% komunistów i z pośród 400 posłów do sejmu przeszło 90 socjalistów, wobec czego Polska itd. itd. Pisma lewicowe zaś mają jakby stały tytuł „Pilsudski's weisse Bluthherrschaft". Jednem słowem jak kto woli, w każdym razie „die Verhaeltnisse sind unhaltbar" (tak dalej iść nie może). Jeżeli chodzi o tytuły tych wiadomości, to to i owo z pewnością można przypisać zwyczajowej dziennikarskiemu, który, jak tutejsi redaktorzy mówią, każe zaopatrywać każdą wiadomość „in einem zugkraeftigen Titel", jednak same wiadomości są również wyszukanie „zugkraeftig".

Czytam codziennie kilkanaście pism tutejszych, jednak w ciągu 3 miesięcy zdarzyło mi się dopiero raz natrafić na bezstronny artykuł o Polsce. Umieścił go w „Dortmunder Generalanzeigerze", który jak twierdzi jego nagłówek bije 2 razy dziennie po 200 000 egzemplarzy, pacyfista niemiecki Persius, „Kapitaen z. S. a. D." Artykuł omawiał jednak tylko gospodarczą stronę stosunku polsko - niemieckiego. Na tem koniec. Notabene ów „Generalanzeiger" w opinji prasy prawicowej uchodzi za pismo pół demokratyczne, pół-komunistyczne.

Gdy z okazji **przyjazdu ks. kard. Hlonda do Essen** z polskiej strony proszono zwłaszcza katolickie pisma o umieszczenie artykułu w sprawie opieki duchownej nad Niemcami w Polsce, opartego na statystyce, odpowiedziano nam: „Myśmy już" tyle o sprawie tej pisali, „że znudziłoby to naszych czytelników", choć jest to wierutnem kłamstwem. Nie przeszkadza to jednak panom tym przychodzić na prasowe „Bierabende", gdzie wszem wobec i każdemu z osobna mówią o swej lojalności w stosunku do Polski. Widocznie jednak brak pół cherry i pół koniaku każe im szybko zapominać o tej lojalności. Niemniej jednak samo zapewnienie lojalności pozwala na raportowanie do M. S. Z., że prasa tutejsza nie odnosi się wrogo do Polski. Jakżeż mogło by też być inaczej! Trzeba przecież dać dowód, że się umie redaktorów brać!

Pan minister Zaleski myli się jednak, jeżeli na podstawie świetnych przyjęć prasowych i raportów placówkowych myśli, że zmienił się nastrój Niemiec do Polski. Nastrój pozostał ten sam, zmieniła się tylko taktyka. Narazie przynajmniej.

Na podstawie bowiem takich wypadków, dotąd coprawda odosobnionych, jak wyżej opisany z „Generalanzeigerem", dalej z „Menschheit", „Welt am Montag" itd. sądzić można, że i nastrój kiedyś się zmieni. Nastąpi to jednak dopiero wówczas, gdy naród niemiecki dowie się, że naród polski jest narodem o kulturze w niczem nieustępującej kulturze niemieckiej: „Erbfeindem" Polska została bowiem nie tylko z powodu czystego faktu „rabunku" „odwiecznie niemieckich ziem", ale głównie z powodu urażenia dumy niemieckiej, która nie może zrozumieć, że „diese Pollacken" mogli się rzucić na Niemcy, uosobienie doskonałości Boskiej na ziemi.

Czesław Budnik.

Co Niemcy wyzyskują do antypolskiej propagandy.

Warszawa, 26. 2. (AW) W związku z podniesieniem się stanu wody na Wiśle berlińska „Taegliche Rundschau" umieściła wiadomość z Polski, iż na skutek możliwości wylewu mogą łatwo ulec zniszczeniu nadbrzeżne tamy kolejowe. Wiadomość powyższa zamieszczona w poważnym skądinąd dzienniku niemieckim nie odpowiada zupełnie rzeczywistości i obliczona jest na przedstawienie w najgorszym świetle gospodarki Polski, w celach propagandy rewizji polskich granic. Stwierdzić należy, iż ewentualny wylew Wisły w żadnem miejscu nie zagraża normalnej komunikacji kolejowej.

O pokój powszechny.

W miesięczniku „The Rotarian" ogłasza minister Benesz artykuł p. t. „Droga do pokoju świata". Autor wypowiada się optymistycznie o możliwościach ustalenia pokoju, jak o tem świadczy poniższy ustęp z jego wywodów:

„Drogi do pokoju świata, które stanowią idee Ligi Narodów, nie są tylko teoretyczne. Przekonanie, że **uciekanie się do wojny jest czynem niespołecznym i że należy je uważać za zbrodnię międzynarodową,** stanie się wspólnem dobrem nietylko w ideologji pacyfistów, ale także w polityce praktycznej. Respektowanie międzynarodowych umów i zobowiązań uważa się coraz bardziej za pierwszy warunek normalnego współżycia narodów i za pierwszą zasadę każdej polityki zewnętrznej. Myśl sądów wojennych w sprawach spornych zakorzenia się coraz głębiej, liczba umów rozjemczych wzrasta z roku na rok, t. zn. że coraz więcej państw oświadcza się za pokojowem załatwieniem sporów".

Z Rosji Sowieckiej.

Brak chleba.

Sprawa aprowizacji zbożowej przybiera coraz więcej ostry charakter. Do Moskwy nadchodzą codziennie dziesiątki telegramów donoszących o bardzo poważnych rozruchach, jakie mają miejsce w różnych miejscowościach, z powodu odmowy wydania zboża przez chłopów komisjom aprowizacyjnym. Z tego powodu Stalin przerwał swój objazd Kaukazu i powrócił do Moskwy.

Zwolennicy „wojennego komunizmu" chcą wobec opornych stosować jak najsroższe kary, czemu sprzeciwia się Kalinin.

Podług ostatnich wiadomości z Moskwy, w łonie ludowych komisarzy powstał nadzwyczajny ostry zatarg, na posiedzeniu Politbiura. Przebieg zebrania dotąd niewiadomy. Mówią, że Ryków, opuszczając posiedzenie, zwrócił się z następującemi słowami do obecnych: „Jeśli tak dalej pójdzie, to za kilka lat będziemy mieć państwo kapitalistyczne".

Konflikt ten powstał w związku z mianowaniem nowego komisarza rolnictwa i zagadnieniem aprowizacji Sowietów.

Prześladowanie chłopów.

Do Moskwy nadchodzą wiadomości o licznych represjach sądowych i administracyjnych, stosowanych względem chłopów w związku z nieudanem magazynowaniem. Powstała nowa zbrodnia, a mianowicie—skrywanie zboża. Oskarżeni o tę zbrodnię chłopi, zostają osadzani w więzieniu, a majątek ich podlega konfiskacie. Prześladowania stosują się i do tych chłopów, którzy zboże mielą na mąkę i sprzedają ją na rynkach.

Ostry kryzys aprowizacyjny.

W związku z ostrym kryzysem aprowizacyjnym, kierownik moskiewskiego gubernjalnego wydziału handlowego Leonidow, oświadczył przedstawicielom prasy, iż potrzeby ludności Moskwy w zakresie dostawy mąki i kasz zostaną zaspokojone w końcu lutego. Gorzej przedstawia się sytuacja z nabiałem. Większe transporty masła i mięsa **spodziewane są dopiero z końcem marca.**

Projekt wprowadzenia systemu kartkowego.

W dniu wczorajszym znikły z rynków moskiewskich cukier oraz tłuszcze. Wśród ludności w związku z trudnościami aprowizacyjnemi panuje zaniepokojenie. Krążą pogłoski, o możliwości wprowadzenia systemu kartkowego. W Moskwie trwają w dalszym ciągu aresztowania kupców prywatnych, które jak dotychczas powiększyły jedynie panikę rynku.

Dekrety wymierzone przeciw kupcom prywatnym.

W następstwie dymisji komisarza ludowego rolnictwa Smirnowa, oczekiwany jest szereg dekretów wymierzonych przeciwko kupcom prywatnym. Opracowany już jest dekret, przewidujący konfiskatę zboża niesprzedawanego ajentom rządowym w wyznaczonym terminie.

Prasa potępia politykę komisarza rolnictwa, Smirnowa.

„Prawda", omawiając dymisję komisarza rolnictwa Smirnowa, stwierdza, że ustąpienie to ma ogromne polityczne znaczenie. „Prawda" wskazuje, że przejrzane w roku 1927 prawo agrarne dało pewne przywileje zamożnym chłopom. Te przywileje pozostają w sprzeczności z zasadami partji komunistycznej. Dalej „Prawda" stwierdza że ustąpienie Smirnowa s...adczy, iż pomimo trudności w kampanji przygotowywania zapasu chleba, rząd sowiecki zdecydował się na utrzymanie swej radykalnej polityki w tej dziedzinie.

„Sabotaż" lekarzy sowieckich.

Podług wiadomości otrzymanych z Petersburga giełda pracy zaproponowała 160 lekarzom bezrobotnym wyjazd na prowincję, a głównie na wieś i tam się zająć praktyką lekarską za wynagrodzeniem od 150 do 250 rb. miesięcznie, to jest średnio tyle, ile zarabia lekarz w większem mieście. Zgłosiło się tylko 16 lekarzy. Reszta z powodu niedostatecznie umotywowanej odmowy została pozbawiona prawa korzystania z usług giełdy pracy. Obecnie z tychże samych powodów odmówiono porad giełdy pracy jeszcze 400 lekarzom. Jak się okazuje, inteligencja stroni zdecydowanie od wsi i woli mniejszy zarobek, aby tylko móc zarobkować w mieście.

Sowiecki plan gruntownego rozbrojenia.

Genewa. Sowiecki projekt traktatu rozbrojeniowego przewiduje tezy zapowiedziane przez zastępcę komisarza do spraw zagranicznych ZSSR Litwinowa, podczas jego obecności w Genewie, a więc zupełne rozbrojenie, zniesienie armji wogóle, zniszczenie wszelkiej broni, okrętów wojennych i samolotów, zaprzestania wojskowego wykształcenia, zniesienie twierdz i fabryk przemysłu wojennego. Na przeprowadzenie stopniowe tego programu projekt sowiecki przewiduje 4 lata.

Humor i satyra.

Na egzaminie.

Profesor: Co potrzebne jest do testamentu?

Student: Nieboszczyk i majątek!

Z punktu widzenia kobiety.

— Jakże łaskawa pani znajduje nową sztukę?

— Głupia. Na afiszu powiedziane, że między pierwszym aktem a drugim upływa trzy miesiące a bohaterka sztuki wciąż nosi ten sam kapelusz.

Odpowiedź uczniowska.

Nauczyciel: Co potrzeba zrobić, aby dostać się do nieba?

Uczennica: Trzeba umrzeć!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wiece Ch. D. w okręgu bydgoskim.

Dnia 28. bm. **w Wąwelnie,** o godz 7. wieczorem w sali p Wiśniewskiego.

Dnia 29. bm. **w Bydgoszczy** w Strzelnicy o godz. 7-ej.

Dnia 1 marca (w czwartek) o godz. 6 wieczorem **w Inowrocławiu** w hotelu Basta.

Wiece listy nr. 43 w powiecie strzelińskim.

We wtorek, 28. II. o godz. 6 wieczorem **w Markowicach.**

We wtorek, 28. II. o godz. 8 wieczorem **w Ludzisku** (dla Zalinowa, Ludziska, Kopanic, Górki, Bielicy i Gór.

W środę, dnia 29. II. o godz. 8 wieczorem **w Rzadkwinie** (dla Skalmierzyc, Odrzychowa, Rzadkwina i Hub).

W czwartek, 1. III. o godz. 6 wiecz. **w Stodołkach** (dla Stodół, Kraszyc, Książa, Janikowa, Kraszyc, Sokolnik i Stodolna).

W czwartek, dnia 1. III. o godz. 8-mej wieczorem **w Sławsku.**

W piątek, 2. III. o godz. ½6 wiecz. **w Bacharciu.**

W piątek, 2. III. o godz. 8 wieczorem **w Witowicach.**

W sobotę, 3. III. o godz. 6 wieczorem **w Bożejewicach** (dla Bożejewic, Rzegotek i Żernik.

Strajk robotników w Solcu Kujawskim.

Dnia 22 bm. o godz. 13-ej robotnicy Zakładów Impregnacyjnych, w Solcu Kujawskim, rozpoczęli strajk na tle zarobkowym. Strajkuje 89 robotników; nastrój strajkujących jest spokojny; społeczeństwo miejscowe odnosi się do strajku robotników życzliwie. Pertraktacje z przedstawicielami strajkujących robotników odbyły się w miejscowym magistracie, lecz nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Gdynia.

Zajścia w urzędzie marynarki handlowej.

W „Gazecie Gdańskiej" czytamy:

Od kilku dni krążą po mieście rozmaite wieści o rzekomych defraudacjach wykrytych w urzędzie marynarki handlowej w Gdyni. Wobec pewności, że pogłoski te wyolbrzymiają fakty, jakie zaszły, zwrócił się nasz współpracownik do czynników miarodajnych o szczegółowe informacje. Według tych informacyj została w ostatnich dniach na skutek zarządzenia wydanego przez tut. naczelnika urzędu marynarki handlowej p. komandora Poznańskiego przeprowadzona rewizja kasy tegoż urzędu. Rewizja objęła dokładną kontrolę wewnętrzną całego działu kasowego. Na skutek tej rewizji stwierdzono w księgach kasowych nieścisłości, o których popełnienie podejrzewano odrazu rzędnika kontraktowego Nowaka i kasjera Gebhauera. Na wniosek naczelnika urzędu obaj wymienieni zostali przytrzymani przez policję w areszcie. Jednocześnie wszczęła policja dochodzenia sądowo karne, które w zupełności potwierdziły podejrzenia i spowodowały sędziego śledczego do potwierdzenia aresztu prewencyjnego wobec obu sprawców. Ważnem jest, że władze zdołały część strat pokryć przez obłożenie aresztem majątku sprawców

Ze względu na dalszy tok śledztwa na razie podajemy tyle, wstrzymując się z publikacją dalszych **szczegółów aż do ukończenia śledztwa.**

Aresztowanie szajki młodocianych włamywaczy w Inowrocławiu.

Władzom policyjnym w Inowrocławiu udało się przyaresztować szajkę młodocianych włamywaczy, którzy od szeregu tygodni dokonywali rozmaitych kradzieży z włamaniem. Specjalnością szajki było wybijanie szyb wystawowych oraz kradzieży ze strychów i kurytarzy.

Szajkę tę tworzyli następujący przestępcy: Kazimierz Cęciak, lat 15, Kazimierz Draeger, lat 19, Alfons Włazik, lat 15, Jan Lewandowski, lat 19 i Eryk Stańczewski, lat 22. Pochodzą oni z Inowrocławia i poopuszczali swoje domy rodzicielskie. Zrabowane rzeczy przechowywali w starej stodole w majętności Sławęcinek, gdzie urządzili sobie nawet schronisko i dzielili się łupem.

Udowodniono im cały szereg włamań i kradzieży, do których częściowo się przyznali. Mianowicie: 1) okradli kiosk p. Jana Kwiatkowskiego, 2) wybili szybę wystawową u p. Jana Głogowicza, 3) wybili szybę u p. Szymańskiego i skradli wyroby mięsne, 4) okradli kiosk p. Karwatki przy ulicy Dworcowej, 5) skradli płaszcz z kurytarza p. Czesławowi Deglerowi, urzędnikowi skarbowemu, 6) skradli obuwie p. Czesławowi Żakowi, 7) skradli bieliznę ze strychu p. Łazurowi, rektorowi szkoły wydziałowej męskiej, 8) skradli pościel p. Gustawowi Draegerowi. Ogólna wartość skradzionych rzeczy oraz wybitych szyb itp. wynosi przeszło 3.000 zł. Młodzi przestępcy chodzili po domach po jałmużnę, w czasie której dokładnie oglądali sobie położenie domostw wzgl. mieszkań, a następnie wieczorem albo nocą dokonywali rabunków. Jeden z opryszków okradł nawet własnego ojca, zabierając mu pościel, którą następnie sprzedał.

Otóż znowu jedna szajka opryszków dostała się pod klucz, a mieszkańcy miasta Inowrocławia odetchnęli. Policja ostrzega przed żebrakami, gdyż celem niektórych nie jest jałmużna, ale kradzież.

Krwawy występ czerwonych pałkarzy na wiecu w Świeciu.

Świecie stało się ostatnio miejscem zajść gorszących. Od chwili rozpoczęcia kampanji wyborczej zostały wszystkie wiece stronnictw niesocjalistycznych przez zorganizowaną bandę około 150 czerwonych pałkarzy rozbite. Mimo to odważył się Polski Blok Katolicki wczorajszej niedzieli na urządzenie publicznego wiecu, na który jako mówcę zaprosił popularnego w Świeciu z racji wygłoszenia w ub. roku dwóch referatów redaktora Bigońskiego z Bydgoszczy, który — jak wiadomo — do Sejmu nie kandyduje.

Duża sala Domu Polskiego wypełniła się po brzegi przeważnie robotnikami. Przedstawiciele innych stanów skutkiem awantur na uprzednich wiecach przybyli w bardzo nikłej liczbie.

Chociaż zauważono, że znani pałkarze socjalistyczni salę w rogach planowo obsadzili, zdecydowało się prezydjum pod naciskiem redaktora B. na odbycie wiecu. Zagaił go przewodniczący powiatowego komitetu wyborczego Polskiego Bloku Katolickiego p. Januszewski. Referat wygłosił p. redaktor Bigoński, który na wstępie określił ważność chwili i wyborów i zobrazował następnie położenie Polski pod względem politycznym i gospodarczym. Referent zakończył półtoragodzinne przemówienie przedstawieniem roli, jaką w życiu publicznem i w przyszłym Sejmie chce odegrać Polski Blok Katolicki, i apelem do wyborców, aby w dniu wyborów szli do urny wyborczej pod znakiem Krzyża i Orła, oddając głos na listę nr. 25.

Do dyskusji zgłosiło się 3 socjalistów i 1 „Unita". Polskiemu Blokowi Katolickiemu nie uczyniono żadnych poważniejszych zarzutów. Ani jeden z mówców socjalistycznych nie przedstawił programu swej partji, rzucano tylko demagogiczne frazesy o Witosie, Korfantym itd., o których w referacie wogóle **mowy nie było.**

Gdy po wyczerpaniu dyskusji referent chciał odpowiedzieć, **socjaliści z czterech rogów sali, zaczęli śpiewać rewolucyjną pieśń „Czerwony sztandar" i Cześć wam panowie magnaci".**

Prezydjum wysłuchało tego koncertu spokojnie. Zaledwie jednak redaktor Bigoński ponownie chciał zabrać głos, **pałkarze socjalistyczni rozpoczęli piekielną wrzawę. Kilku z nich skoczyło na scenę, uderzyło na p. Bigońskiego i przewodniczącego wiecu krzesełkami. Na scenę leciał grad krzeseł i desek. Policja była bezsilna.**

Przedmiotem wściekłości socjalistów był red. Bigoński, który mimo wszystko nie tracił spokoju, ubrał się w płaszcz i przystąpił do obrony, odpierając napastników także krzesełkami. Na sali powstał popłoch nieopisany. **W bezsilnej wściekłości zaczęli socjaliści demolować urządzenie sali, wywrócili wielki piec i uszkodzili dekorację sceny.**

Redaktora Bigońskiego, schodzącego z sali spokojnie do ubikacji restauracyjnych, napadnięto z tyłu i zraniono w głowę.

Gromadzące się przed Domem Polskim **tłumy rozpędziła policja,** która pod wieczór przystąpiła do **aresztowania złoczyńców.**

Jak się dowiadujemy, przywódcami bojówki socjalistycznej byli znani w Świeciu **kryminaliści,** którzy nie pierwszy raz zasiędą za kratkami więziennymi.

Socjaliści w ten sposób wiec rozbili, ale walkę przegrali. **Spokojniejsi robotnicy odwrócili się bowiem od pałkarzy ze wstrętem i zaczęli niszczyć ulotki Polskiej Partji Socjalistycznej,** zaręczając, że w dniu 4 i 11 marca głosować będą na listę Polskiego Bloku Katolickiego.

Z POMORZA.

Kościerzyna buduje elektrownię.

Kościerzyna. (AW) Magistrat m. Kościerzyny zamierza wybudować w najbliższym czasie elektrownię wodną. Rada miejska upoważniła magistrat do rozpisania konkursu na budowę elektrowni, która wytworzyłaby miljon kilowat-godzin prądu rocznie.

Osiek.

Pierwszy kapłan w tut. parafji od niepamiętnych czasów.

Wioska nasza, malowniczo położona wśród jezior wielkich i borów, obchodziła w poniedziałek, dnia 20 bm. uroczystość, jakiej od niepamiętnych czasów tu nie było. Dnia tego odprawił w naszym kościele nowowyświęcony kapłan z diecezji łomżyńskiej, ks. Ignacy Tuziński, swe prymicje, t. j. pierwszą Mszę św. Jak długo kościół i parafja w Osieku istnieją, takiej uroczystości nie pamiętają. Wioska przystrojona w zieleń i kilkanaście bram tryumfalnych i kościół parafjalny był przystrojony obficie girlandami i wieńcami. Na uroczystość tę przybył też dawniejszy długoletni duszpasterz parafji osieckiej, ks. prob. Olszewski ze Szczodrowa, który za obronę praw ludności polskiej do pacierza w języku ojczystym, podczas strajku szkolnego, został przez sądy pruskie skazany na kilkunastomiesięczną karę więzienia, którą odsiadywał w Gdańsku. Skoro ludność dowiedziała się o przybyciu swego dawniejszego długoletniego duszpasterza, zgotowała mu w niedzielę samorzutnie wspaniałą owację. Urządzono wieczorem pochód z pochodniami, wygłoszono serdeczne mowy, które do łez wzruszały. Wzruszony dziękował męczennik za wiarę ojców.

W uroczystej procesji został młody lewita wśród pieśni „Kto się w opiekę" wprowadzony do pięknie przystrojonego kościoła. Byli obecni: ks. prob. Olszewski ze Szczodrowa, ks. prob. Chyliński z Barłożna, ks. wikary Pik z Osieka, ks. dziekan Wiśnicki z Kościelnej Jani, ks. Chabowski z Wdy, ks. Prasmus z Kasparusa i ks. Gordon z Krabowa. Kazanie uroczystościowe wygłosił miejscowy ks. proboszcz Karpiński. — Po skończonem nabożeństwie został młody lewita w procesji odprowadzony z powrotem na plebanję, przy pieśni „Serdeczna Matko".

Barłożno.

Uroczystość papieska. — Obchód Tow. Powst. i Wojaków.

Wioska nasza, zwykle cicha i spokojna, w ostatnich dniach żyła pod znakiem obchodów. Dnia 12 bm. parafja obchodziła w uroczysty sposób szóstą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. W pochodzie udano się w niedzielę (Tow. Młodzieży Katol. i Tow. Powst. i Woj.), przy dźwiękach kapeli Stowarz. Młodzieży Kat. ze sztandarami do kościoła na uroczyste nabożeństwo, z powodu szóstej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Kościół był wspaniale przystrojony i rzęsiście oświetlony. Kazanie uroczystościowe na rannem nabożeństwie i na sumie wygłosił ks. proboszcz Chyliński, wskazując na wzniosłą postać Namiestnika Chrystusowego na Stolicy Apostolskiej, którego autorytet wspiera i władze świeckie w krajach chrześcijańskich. Czcigodny kaznodzieja wskazał zarazem i na obchód dzisiejszy powstania styczniowego i wkroczenia wojsk polskich na Pomorze; obchód ten urządziło Tow. Powst. i Woj. Po sumie odbyła się uroczysta akademja na cześć Ojca św., w sali p. Biegalskiego. Akademja rozpoczęła się koncertem kapeli Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej; dzieci szkolne pod batutą p. kierownika szkoły Grochowskiego, odśpiewały kilka pieśni i wygłosiły deklamacje. Mowę uroczystościową wygłosił ks. prob. Chyliński, na temat: „Jak Ojciec św. Pius XI. otacza naród polski swą szczególną miłością". Treściwe i serdeczne słowa duszpasterza oklaskiwano hucznie. Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni: „My chcemy Boga" i „Serdeczna Matko". Szkoda, że zbyt szczupła sala wszystkich uczestników pomieścić nie mogła. Zbierano w sali dobrowolne datki na Ojca św.

Wieczorem tegoż dnia urządziło Tow. Pow. i Wojaków uroczysty obchód rocznic powstania styczniowego i wkroczenia wojsk polskich na Pomorze. Na wstępie odbył się koncert kapeli Stowarzyszenia Młodzieży Katol., potem wygłosił p. kierownik szkoły oraz sekretarz Tow. P. i W. p. Grochowski, treściwy wykład o powstaniu styczniowem, którego licznie zebrana publiczność, wśród której zauważyliśmy też tutejszego ks. proboszcza, w skupieniu wysłuchała. Po różnych deklamacjach odegrano żywy obraz „Nasz sztandar", potem obraz dramatyczny „Stary mundur", który wspomnieniami z życia powstańców wywarł głębokie wrażenie na widzach, podczas gdy komedyjka w 2 aktach „Pan minister przyjeżdża", wywołała wybuchy śmiechu, zwłaszcza, że aktorzy i aktorki bardzo pięknie grali. Wkońcu sołtys, p. Dunajski, podziękował kierownikowi szkoły p. Grochowskiemu **za urządzenie tak pięknej uroczystości.**

Kiedy należy pościć?

Według obecnego prawa kościelnego, obowiązani są wierni do zachowania następujących przepisów postnych:

1) We wszystkie piątki całego roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych.

2) Post „co do jakości" (wstrzymanie się od mięsa) i „co do ilości" (t. zw. „post ścisły") jedzenie potraw postnych raz na dzień do syta, co obowiązuje osoby, które skończyły 21 lat, a nie zaczęły 60 roku, są zdrowe i nie pracują ciężko, oraz matki, które nie karmią same swoich niemowląt, obowiązuje:

a) w środę popielcową;

b) w piątki i soboty Wielkiego Postu;

c) w suche dni (dni kwartalne);

d) w wigilję: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3) W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu można spożywać mięso; w te dni jednak osoby, obowiązane do „postu ścisłego" (p. nr. 2) mogą raz tylko na dzień spożywać mięso i raz na dzień jeść do syta.

4) Niedziele Wielkiego Postu oraz niedziele i święta uroczyste przez cały rok wolne są zupełnie od postu.

5) W Wielką Sobotę od południa można spożywać potrawy mięsne.

We wszystkie dni postne całego roku, bez żadnego wyjątku, wolno używać do potraw przypraw i tłuszczów zwierzęcych.

Wszystkim osobom świeckim, zmuszonym jadać w restauracji, oraz podróżującym koleją i zmuszonym jadać w wagonach restauracyjnych lub na dworcach kolejowych, Jego Eminencja udziela dyspensy na jedzenie mięsnych potraw we wszystkie dni postu całego roku, z wyjątkiem środy popielcowej i Wielkiego Piątku.

Osoby, któreby potrzebowały dyspensy w dni postne powyżej wyłuszczone, mogą ją otrzymać: od swoich proboszczów (w miejscu stałego lub chwilowego przebywania), wikarjuszów, zastępujących chorych lub nieobecnych proboszczów w kancelarji parafjalnej; uczniowie i nauczycielstwo z rodzinami od swoich prefektów oraz wierni na spowiedzi od wszystkich kapłanów.

W takich razach, kiedy się korzysta z dyspensy, należy zmówić 3 Ojcze nasz i 3 Zdrowaś Marjo.

Komunikat.

Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15. II. 23 r. (Monitor Polski nr. 52 z r. 1923, z dnia 31. XII. 24 r. (Dz. U. R. P. nr. 2 z r. 1925) i Ust. z dnia 18. VII. 2924 o zabezp. na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 650) należy każde wolne miejsce pracy zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, mieszczącym się przy ul. Grodzkiej 32 (telefon 666).

Zawiadomienie o wolnych miejscach winno w myśl § 4 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 15. II. 23 r. w przedmiocie zgłaszania w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, województwa poznańskiego i pomorskiego zapotrzebować na pracowników wszelkich kategorji zawierać:

Nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych robotników, wymagane od nich kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie oraz datę, od której może nastąpić zatrudnienie.

O ile jakikolwiek zakład pracy przyjmie pracownika skutkiem specjalnych okoliczności z pominięciem P. U. P. P., należy zawiadomić o tym fakcie wyżej wymieniony urząd najpóźniej w ciągu 3 dni z podaniem nazwiska pracownika, jego wieku zawodu, miejsca zatrudnienia i daty rozpoczęcia pracy.

P. U. P. P., będąc instytucją regulującą na swym terenie rynek pracy, prowadzić musi niezmiernie szczegółową kontrolę na rynku pracy, do której ma służyć odnośny materjał. Ponadto zdarzają się często wypadki, że bezrobotni po otrzymaniu posady z pominięciem P. U. P. P., w dalszym ciągu zgłaszają się po zasiłek z funduszów dla bezrobotnych, narażając tem samem Skarb Państwa na dotkliwe straty.

Jedynie sumienna i sprawna rejestracja umów wszelkiej najemnej pracy, daje gwarancję usunięcia tego rodzaju nadużyć.

Pracodawcy nie przestrzegający wyżej cytowanych ustaw i rozporządzeń, mogą być karani w myśl istniejących przepisów grzywną do 3.000 złotych.

Kierownik Urzędu: **Tyborski.**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aleksandra b., Małgorzaty p.
Jutro: Leandera b. w., Mechtyldy.
Wschód słońca. godz. 6,57.
Zachód słońca: godz. 17,30.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27. II. 28 do poniedziałku 5. III. 28. dyżurują:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek arcywesoła **„Potasz i Perlmutter".** Atrakją II aktu jest rewja mód firmy Bydgoski Dom Towarowy.

Jutro we wtorek **„Marja Stuart"** Fryderyka Schillera.

W środę po cenach zniżonych piękna operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów".**

Zapowiedziana od dłuższego czasu głośna operetka Kalmana **„Księżna cyrkówka"** ujrzy światło rampy teatralnej w sobotę, 3 marca. Obsada pierwszorzędna. W partji tenorowej wystąpi po raz pierwszy znakomity tenor scen stołecznych p Zygmunt Malinowski. Częścią muzyczną kieruje kap. Lewicki, koncepcja reżyserska J. Józefowicza. Baletmistrz Fabian urozmaici całość efektowną sztuką choreograficzną z Martą i Eugenją Popielewską na czele.

Baczność, członkowie Rady Okręgowej Chrześc. Dem.!

Dzisiaj wieczorem o g. 6½ w sekretarjacie Ch. D. Dworcowa 2, posiedzenie Rady Okręgowej. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich miejscowych członków konieczna.

Zarząd Rady Okręgowej.

Zjazd delegatów sokolstwa okręgu V.

W ubiegłą niedzielę odbył się w hotelu Legninga doroczny zjazd delegatów gniazd sokolich okręgu V, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, prasy oraz licznie przybyłych gości. Obradom przewodniczył prezes dzielnicy p. Samoliński z Grudziądza. Delegatów przybyła 33. Sprawozdanie ze zjazdu podamy w następnym numerze.

Wykłady o jedwabnictwie zapowiedziane w „Dzienniku" naszym na bieżący tydzień, **nie odbędą się** z powodu nieporozumienia między Tow. Jedwabniczem a Dyrekcją kina Nowości.

— **Sodalicja Pań Miejskich.** Zebranie miesięczne Sodalicji Pań odbędzie się we wtorek, 28 lutego o 8.30 rano w zakładzie św. Florjana. Msza św. na intencję wyborów.

— **Anna Marja Hecht-Heufeldowa,** znakomita skrzypaczka, daje swój własny recital w Bydgoszczy dnia 5 marca br. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160. W programie: Grieg, Wiotti, Kaun, Moszkowski-Sarasate i Hubay. Bilety do nabycia w księgarniach Idzikowskiego, Gdańska 16-17 i Wernicke, Dworcowa 3.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zrana miejscami opary lub mgła, na wschodzie także miejscami chmurno, potem pogodnie. Temperatura naogół dość niska, miejscami do 10°, lub niżej. Na Pomorzu lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe.

Wiec Związku Kobiet im. Dąbrówki.

Dnia 24 bm. odbył się w Resursie Kupieckiej wiec przedwyborczy Związku Kobiet im. Dąbrówki, przy udziale 300 członkiń. Przewodniczyła p. Nowicka, referat wygłosiła p. Wilczkowiakowa z Poznania, zachęcając zebrane kobiety do głosowania na listy narodowe i katolickie. W dyskusji zabrała głos socjalistka p. Grochecka, która zalecała listę P. P. S. nr. 2, na co powstała wśród zebranych kobiet nieopisana wrzawa, która zakończyła się usunięciem p. Grocheckiej z sali przy pomocy rąk, — przyczem nie obeszło się bez silniejszych dotknięć. Następnie przemawiała p. Wilczkowiakowa, która zaznaczyła, że P. P. S. posługuje się przy wyborach kłamstwem.

Drugi występ fałszywego przodownika.

Dnia 24 bm. o godz. 12 tej, ten sam osobnik, o którym już donosiliśmy, w przebraniu st. przodownika policji państwowej, zatrzymał na szosie Bydgoszcz-Brzoza przejeżdżającego tamtędy mleczarza, Jana Radziszewskiego i zażądał wydania wszystkich pieniędzy, gdyż — jak oświadczył — mleczarz ten był podejrzany o kradzież gotówki w pewnym składzie kolonjalnym w Bydgoszczy. Radziszewski odmówił wydania gotówki, lecz gdy osobnik ów zagroził mu użyciem broni palnej, wydał pieniądze w sumie 156 zł. Bandyta był w tym samym mundurze, w którym zjawił się u kupca Ćwiklińskiego przy ul. Chołoniewskiego, jedynie tylko zmienił numer z 99 na 69 Aby więc nie paść ofiarą różnych wyrafinowanych tryków złodziejskich, należy uważnie czytać „Dz. Bydg." i pamiętać o dawanych przestrogach.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrz. Zw. Zaw.

odbędzie się we wtorek, dnia 28. 2. o godzinie 6½ wieczorem w lokalu „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej.

Na porządku obrad:

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokułu,
3) Sprawa płac.
4) **Sprawa stosunku Ch. Z. Z. do Zw. Klasowych na tle ostatnich wypadków.**
5) Wolne głosy i wnioski.

Udział wszystkich konieczny.

Za konferencję: **Bigoński,** prezes.

Zrzeszenie Wychowanków Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy.

Jednym z bardzo dodatnich przejawów doby powojennej, zrodzonych zresztą z naturalnej konieczności zespalania się i wzajemnego porozumiewania, jest dążność do grupowania dokoła pewnej ideologji, pewnego sztandaru wspólnych haseł i umiłowań. Wynika to stąd, że ludzie, którzy ręka w rękę w ogniu bojowym utrwalali w sobie niezłomne prawa, te prawa, co to nie znają suchych formuł ni paragrafów, bo tkwią na dnie duszy, nauczyli się cenić tę wspólnotę swego poczynania w takiej czy innej formie, poczęli wierzyć, że wojsko, jako ten świadomy pod względem obywatelskim czynnik, poręczający bezpieczeństwo i całość narodu i państwa, musi posiadać jakąś ideologję, jakąś gwiazdę przewodnią, bez czego siłą faktu jełoby się zniżać w swej właściwej hierarchji. A tę gwiazdę przewodnią najłatwiej ugruntować w sobie, gdy się jest jednostką zbiorową „jednością silni, rozumni szałem". Wszelkie zatem tego typu poczynania muszą być przyjmowane ze znacznem zadowoleniem, bo dowodzą tej jednej linji dążeń, ożywiających dane zbiorowisko. Tembardziej, że życie idzie błyskawicznie naprzód. Tembardziej, że atmosfera pojęć wojskowych nabiera ostatniemi czasy olbrzymiej prężności i przeistaczając się z zastarzałych form w nowoczesne, wymaga od ludzi tego, co się zowie wymogiem czasu. Technika wojskowa jak i zagadnienia głębsze psychologiczne wymagają od nas daleko większej żywotności i ruchliwości niż dawniej. I dlatego, by te wszystkie rzeczy mogły się urzeczywistnić, odnosić sukcesy, trzeba znacznego wysiłku, wysiłku nie jednostek, boć one będą zawsze tą znikomą dawką zastrzyknięta w życie społeczne, ale wysiłku zbiorowego, który przecież bez wspólnoty dążeń, bez pewnego zacieśnienia węzłów między ludźmi, silniejszych niż sucha formalistyka, bo ożywionych jednolitością — nie miałby żadnego znaczenia. To też z prawdziwem zadowoleniem należy powitać „Zrzeszenie wychowanków i wychowawców b. Oficerskiej Szkoły w Poznaniu, b. Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty i Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy", powstałe z inicjatywy b. Komendanta Szkoły, pułkownika Bolesława Jatelnickiego, a pchnięte do żywotnej egzystencji przez obecnego Komendanta Szkoły, podpułkownika S. G. dr. Franciszka Polniaszka. Obejmuje ono coraz szersze kręgi, a mając w swych szeregach ludzi ze wszystkich lat istnienia Szkoły, staje się ono ośrodkiem zacieśnienia węzłów między ludźmi, którym szczytne idee przyświecały, a przedewszystkiem świadoma praca obywatelska nad obroną i zabezpieczeniem całości i potęgi państwa. To wielkie, potężne zadanie uwydatnia się w celu Zrzeszenia: **„założenie i utrzymanie pracowni doświadczalnej dla prac w dziedzinie wynalazków wojskowych, oraz udzielanie zapomóg wynalazcom wojskowym".** Zrzeszenie szerzy również pracę obywatelską, patrjotyczną, dążąc do tworzenia placówek o charakterze naukowym, w celu jak największej propagandy naczelnych zagadnień państwowych w społeczeństwie. Stanie się ono przytem ośrodkiem kulturalnym, zakładając bibljoteki i muzea, urządzając odczyty, a wreszcie organizując podróże i wycieczki naukowe. Poza temi rzeczami posiada ono również plany utylitarne, dążące do przywiązania tem ściślejszego swych członków, a więc pomoc finansowa dla niezamożnych w doraźnych wypadkach, stwarzanie stypendjów i t. d.

Opierając się na starej tradycji życia koleżeńskiego w Polsce, która ma tak piękne karty, dąży ono przedewszystkiem do podniesienia w ten sposób poziomu pracy, która „stanowi takie źródło rozkoszy jakiej nie znają ci, co jej się wyrzekli". Członkami mogą być wychowawcy i absolwenci b. Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, b. Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy i Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów w Bydgoszczy.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Zrzeszenia, Szkoła Oficerska w Bydgoszczy.

Uczestnicy Zjazdu z dnia 25. XI. 1924 r. którzy nie otrzymali fotografji Zjazdu, zechcą podać swoje adresy sekretarzowi Zrzeszenia.

Z wystawy drobiu, królików i gołębi.

Dnia 25 bm. o godz. 10-tej otwartą została w salach „Starej Bydgoszczy" wystawa drobiu, królików i gołębi. Ceremonję otwarcia rozpoczął członek Tow. hodowców, p. Słomiński, witając w języku polskim i niemieckim przedstawiciela miasta p. wiceprezydenta dra Chmielarskiego, przedstawiciela urzędu pocztowego p. insp. Barana, przedstawicieli prasy oraz przybyłych gości. Następnie przemawiał prezes towarzystwa hod. p. Will w języku niemieckim, wskazując na cel wystawy, którym jest zainteresowanie szerszego ogółu tą zaniedbaną jeszcze gałęzią gospodarki naszej oraz podkreślił korzyści, jakie kraj nasz osiąga przez eksport jaj i drobiu zagranicę. W r. 1926 wywieziono zagranicę jaj za 80 miljonów zł w złocie, drobiu zaś za 100 miljonów zł w złocie.

Po tych przemówieniach zabrał głos p. wiceprezydent dr. Chmielarski, który z uznaniem podkreślił wysiłki hodowców w tej dziedzinie gospodarki polskiej, poczem dokonał otwarcia wystawy.

Wystawa przedstawia się nader interesująco; przy wejściu na salę w pierwszym rzędzie rzucają się w oczy widza kolekcje pięknych okazów kur i gołębi rasowych i zagranicznych, wśród których wyróżniają się kury olbrzymy, kury karzełki, gołębie trzęsigłówki, pawiki itd., różnych ras i krajów.

Następnie okazałe gęsi i kaczki, między któremi pierwsze miejsce zajmuje wspaniały, typowy kaczor pekiński, który otrzymał złoty medal na wystawie w Warszawie (własność p. radczyni Dietz w Bydgoszczy). Również godne widzenia są indyki.

Dalej, bogate kolekcję królików różnych ras krajowych i zagranicznych, a są między nimi okazy niezwykłe. Znajdują się również na wystawie dwa okazy jastrzębi oraz majestatyczny paw.

Publiczność zwiedzająca wystawę, okazuje nią wielkie zainteresowanie i nie szczędzi słów uznania dla wystawców. Wystawiono 360 eksponatów.

W dziale drobiu, pierwszą nagrodę przyznała Izba Rolnicza p. radczyni Dietz, która nie wiadomo z jakich powodów zrezygnowała z niej, wobec czego Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, przyznała ją p. Mittelstadt. Pozatem otrzymali nagrody pp.: Kohlschmidt, Jaworski, Rettig, Wichert, Ziętak, hr. Marja Kwilecka z Konina, Zimmer, Grawunder, Libelta, Machaliński Preiss, Rychlicki, Salbe i Burchardt.

W dziale hodowli królików pierwszą nagrodę otrzymali pp.: Jańczak i Halbe. — Pozatem otrzymali nagrody pp.: Kasner, Rettig, Milecki, hr. Kuźlecka z Góry i Knoof.

Od tow. hodowli drobiu, królików i gołębi w Bydgoszczy, otrzymali nagrody pp.: Kasner i Rettig w postaci obrazów, za ogólną hodowlę królików.

Przyznać trzeba, że wystawa stanęła na dość wysokim poziomie, a Tow. Hodowli Drobiu, Królików i Gołębi w Bydgoszczy, należy się uznanie za jego wysiłki, podjęte dla rozwoju hodowli drobiu w Polsce.

— **Szemat racjonalnego pielęgnowania suchej cery.** Na noc. Liszaje i łuszczenie się suchej cery zwalcza się lekkiem powleczeniem jej wazeliną salicylową (0·1 : 10 wazeliny) Rano: Krem odżywczy „Oxa" Dra Lustra na 10 minut, spłókać gorącą wodą i wymyć otrąbkami migdałowemi Dra Lustra. Wieczorem: Naparzyć przez 5 minut natłuszczoną twarz kremem „Oxa" poczem spłókać wyłącznie gorącą wodą. Do suchej cery nadaje się jedynie pudèr egzotyczny Dra Lustra, ponieważ zmiękcza naskórek. Wyciąć i przechować. Ciąg dalszy nastąpi.

Dr. Z. B.

— **Kto został poszkodowany przez Mrówkę?** Wzywa się wszystkich poszkodowanych przez Piotra Mrówkę, który w Bydgoszczy posiadał biuro kojarzenia małżeństw, by o tem donieśli sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy do sprawy karnej przeciw Mrówce 5. J. 91/28 S. śl. 18/28 — przy równoczesnem podaniu swego imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.

— **Znaleziony płód noworodka.** W niedzielę na cmentarzu ewangelickim znalazł dozorca płód 4—5 miesięcznego noworodka płci żeńskiej, zawinięty w szmaty płócienne i fartuch. Policja wszczęła dochodzenia za wyrodną matką.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (szpica białego). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Znaleziono sztuczny naszyjnik** przy kościele Klarysek; odebrać można w wydziale śledczym przy ulicy Jagiellońskiej, pokój 45.

Na Starym Rynku znaleziono nową sukienkę, którą odebrać można w komisarjacie III. Pol. Państw. przy ul. Św. Trójcy 18.

— **Ujęto** 3 złodziei, 1 zbiega, który zbiegł podczas transportowania go do zakładu poprawczego; 2 pijaków; 3 kobiety za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Kradzież z włamaniem.** W niedzielę po południu włamano się do mieszkania Jana Kuli, przy ul. Toruńskiej 18, gdzie skradziono zegarek i inne rzeczy, wartości 190 zł.

— **Skradziono** w niedzielę, służącej Helenie Dwierz, zamieszkałej przy ul. Jagiellońskiej 12, z otwartego pokoju płaszcz, 3 sukienki i dwie jaczki wartości 200 zł.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO: pierwsza serja sensacyjnego obrazu „Dziewczyna z cyrku" p. t.: „**Dom tajemnic**". Nadprogram: arcywesoła komedja.

KRISTAL. Jeszcze przez pewien czas pozostaje na ekranie kina „Kristal" ciesący się zasłużonem powodzeniem „Tańczący Wiedeń" z Lyą Marą. Nadprogram: wesoła farsa, tygodnik i w obozie harcerskim.

„NOWOŚCI. Program podwójny: dwa filmy amerykańskie najnowszej produkcji Fanametu. Rozkoszna komedja „**Ona ma coś**" oraz pełen emocji dramat „**Królowa londyńkich salonów**" zostały przyjęte na wczorajszej premjerze z prawdziwem entuzjazmem. Całość 18 aktów.

MARYSIEŃKA: cieszący się ogromnem, a słusznem powodzeniem film p. t.: „**Spowiedź kapelana**" (Sąd wojenny w miasteczku S...). W roli tytułowej wielce utalentowany nasz rodak Igo Sym. Ciekawy nadprogram.

CORSO: sensacyjny dramat z życia cowboyów p. t. „**Spryciarze**". W roli głównej Buck Jones. Nadprogram: arcywesoła komedja p. t.: „**Chamberlindbergjada**".



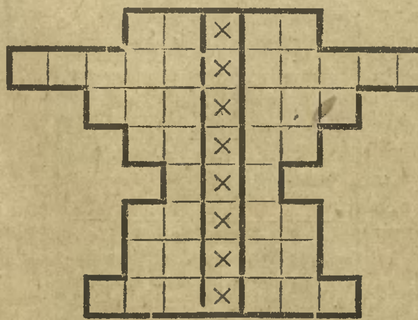
229.

Chcesz sobie dać radę
Z niniejszą zagadką?
Weź człeka z wymową
Rozumną i gładką
Pomiędzy sylaby
Wsadź cząstkę trzewika,
Otrzymasz instrument,
Co światłem w dal wnika.

230.

Z podanych liter utworzyć w rzędach poziomych nazwy istot; nazwę nauki o tych istotach utworzy rząd pionowy.

a a a b c c d d e e e e e g i j j k k k k l l l ł m ń o o o o o o o ó p r r r s t t u w y y z z z z ż.



Rozwiązanie nr. 227: Ulewa, nr. 228: Polonez.

Drogą losowania otrzymali nagrody z Bydgoszczy: Wanda Wrońska, Ed. Nowakowski; z prowincji: Ludwik Jurek, Żnin; Jan Grzonka, Osiek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Gościeszyn J. Ł. Ponieważ nie znamy bliżej zajścia i osoby pana, jako informatora — prosimy o poświadczenie wiadomości przez sołtysa.

Kolega współtowarzyszowi. Do druku nie nadaje się.

Marjan K., Zblewo. List Pański odstąpiliśmy b. posłowi Bigońskiemu, który w podobnych sprawach inwalidzkich jest najbardziej kompetentny.

Rogowo. Donosi pan nam o wypadku, jaki miał się zdarzyć nauczycielowi J. M. z okolicy. Wiadomości powyższej nie zamieściliśmy, ponieważ Pan nie podpisał swej korespondencji.

Sokół w Łęgnowie. Zapóźno Panowie nadesłali nam i dlatego nie umieściliśmy.

A. G. Nakło. Niech Pan się użali do właściwej władzy. Jest to jedyna droga.

— **Ostrzeżenie dla poborowych.** Władze śledcze wpadły na trop szalenie przebiegłej bandy szantażystów, operującej w stolicy i na prowincji.

Zorganizowana banda oszustów, mająca kontakt z różnemi P. K. U., dowiaduje się prze swych wspólników nazwisk nadliczbowych poborowych i wysyła do nich agenta, który powołuje się na stosunki w P. K. U., proponuje nic jeszcze nie wiedzącym „antimilitarystom" zwolnienie od służby wojskowej, za pewnem wynagrodzeniem. W ten sposób operuje szajka wyzyskiwaczy i szantażystów, którzy swą ofiarę „zwalniają" coprawda od służby wojskowej, lecz prowadzą ją na ławę oskarżonych.

— **Reklamy w dorożkach samochodowych.** Stołeczny związek właścicieli dorożek samochodowych wpadł na pomysł umieszczania reklam w samochodach. Magistrat warszawski zasadniczo zgodził się na ten projekt. Chodzi tylko o rozstrzygnięcie, czy władze komunalne mają prawo pobierania jakichkolwiek opłat od reklam umieszczanych w mechanicznych pojazdach. Możeby i bydgoscy właściciele dorożek samochodowych też poszli w ślady swoich warszawskich kolegów.

W sprawie uległych zatopieniu na Wiśle berlinek.

Pisaliśmy już, że dwie belinki z ładunkiem cukru uległy zatopieniu; berlinki te holował statek, należący do Lloydu Bydgoskiego.

Zdarzenie to dotknęło nietylko tych biednych szyprów, lecz rozciąga się ono swemi skutkami również na Bank Gospodarstwa Krajowego oraz na instytucje ubezpieczeniowe; powinno ono być dlatego z kompetentnych stron publicznie wyjaśnione.

Wiemy bowiem, że komunikacja na wodach śródlądowych jest dozwolona dopiero wówczas, gdy rzeki są zupełnie wolne od lodów a zatem dopiero na wiosnę.

Ustawa niemiecka „o komunikacji śródlądowej" z dnia 1 stycznia 1900 r. wyraźnie wspomina o skutkach prawnych w tym wypadku, kiedy jakiś środek komunikacyjny zmuszony jest do pobytu w jakimś porcie (§ 83); dlatego nie było chyba potrzeby obecnie, kiedy jeszcze trwają poważne mrozy i na Wiśle płyną wały lodów zezwalać berlinkom na taką jazdę, która w powyższych warunkach należy do niebezpiecznych.

Wywrze to naturalnie odpowiednie skutki na pretensje asekuracyjne za owe środki komunikacyjne i ładunek w tym wypadku cukru.

Dla opinji publicznej powinna być ta sprawa podana do wiadomości, kto zadysponował ową jazdę i kto zezwolił na to, że statek Lloydu Bydgoskiego owe berlinki holował.

Stan wody w Wiśle dnia 27 lutego rano: Zawichost 1,60, Warszawa 2,10, Płock 2,42, Toruń 3,25, Fordon 3,36, Chełmno 3,36, Grudziądz 3,73, Korzeniewo 4,13, Piekło 4,20, Tczew 3,97, Einlage 2,50, Schievenhorst 2,50.

Na całej Wiśle woda opada.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Wydział Tow. Bielawskich. Jutro, 28 bm., o godz. 7,30 wiecz. w szkole roczne walne zebranie, na które zarządy wzgl. delegacje poszczególnych tow. zaprasza zarząd.

„Sokół" VIII., sekcja bokserska „Heros". Zebranie sekcji dziś, o 7,30 wiecz. w Strzelnicy.

„Sokół" VIII. Ćwiczenia we wtorki i piątki o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy. Uprasza się drużynę ćwiczącą o regularne i punktualne stawienie się.

Stow. Młod. Polek „Zorza". Zebranie kółka Eucharystycznego w poniedziałek, 27 bm., o godz. 7,30 wiecz. w salce parafjalnej.

Bydgoski Klub Pływacki. Roczne walne zebranie 5 marca o godz. 7 w Kantynie Kolejowej przy ul. Zygm. Augusta.

Związek Polaków z Kresów Wschodnich. Walne roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 27 lutego o 5-ej, w lokalu Klubu Polskiego, ul. Cieszkowskiego 2. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

„Sokół" XII., konny. Z powodu przygotowywania się do konkursów hippicznych, które odbędą się 3 maja br., do którego to czasu jest tylko 10 lekcyj niedzielnych, uprasza się drużynę ćwiczącą o regularne i punktualne stawienie się na lekcjach.

Koło Ruchu przy P. Z. K. zwołuje na dzień 28 bm., o godz. 18,30 zebranie plenarne w kasynie kolejowym. Na porządku dziennym sprawy bieżące i referat prezesa okręgowego.

K. S. „Astorja" przy Tow. Powst i Wojak., Bydgoszcz „Macierz". W myśl ustawy dajemy członkom już dzisiaj do wiadomości, że w dniu 1 marca br. odbędzie się w hotelu Lengninga o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie celem uchwały nowych statutów. Oprócz tego na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Podoficerowie Rezerwy. We wtorek, 28 bm., o godz. 7 wiecz. w kasynie kolejowym nadzwyczajne zebranie koła z bardzo ważnym porządkiem obrad. Ze względu na przyjazd delegata zarządu okręgowego przybycie wszystkich członków konieczne.

Giełda warszawska

z dnia 25 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	143,00—146 00
Bank Dyskontowy	000,00—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	00,00— 31,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 89,50
Spiess	—160,00
Elektrownia w Dąbr.	— 72,50
Siła i Światło	118,00—117,00
Firley	00,00— 56,00
Lilpop	00,00— 43,00
Modrzejów	47,00— 46,50
Ostrowieckie Zakłady	— 86,00
Rudzki	53 00— 52,50
Starachowice	65,75— 64,75
Spirytus	—39,50
Haberbusch	—169,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZMAŃ. dnia 25 lutego 1928 roku.

4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	52,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 94,00— (za 1 dolar.)	
5-proc. Pożyczka konwesyjna	66,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II	—74,50
8% oblig. miasta Poznania	92,00
Cegielski H. I. em.	45 50—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	68.—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,00—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	90,00—

Płody rolne.

Berlin, dnia 25 lutego 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	230,00—233,00
marzec	000,00—259,50
maj	000,00—270,25
lipiec	000,00- 275,00
Żyto marchijskie	234,00=238,00
marzec	258,50—258,75
maj	000,00—268,25
lipiec	256,25—255,50
Jęczmień jary	221,00—280,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	214,00—225,00
marzec	000,00—232,00
maj	000,00—245,50
lipiec	—248,00
Kukurydza loco	
Berlin	222,00—224,00
Mąka pszenna	30,00— 34,25
Mąka żytnia	31,25 34,50—
Otręby pszenne	15,50— 15,75
Otręby żytnie	15,40— 15,50
Groch Victorja	47,00— 55,00
Groch jadalny polny	34,00— 36,00
Peluszka	20,00— 20,50
Bob polny	20,50— 21,50
Wyka	21,00— 23,00
Łubin niebieski	14,00— 14,75
Łubin żółty	15,25— 16,00
Seradela nowa	20,00— 23,00
Makuch rzepakowy	19,50— 19,60
Makuch lniany	22,70— 22,80
Wytłoki suszone	12,80— 13,00
Śrót Soya	21,60— 22,80
Płatki ziemniacze	23,20— 23,60
Rzepak	—
Siemię lniane	—

Bank Polski płacił w dniu 27 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,87
guldeny gdańskie	172,95
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	47,03
korony czeskie	26,29

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 bm. o godz. 10.30 sprzedawać będę przy **ul. Sobieskiego 6, I ptr.**

kompletną bibljotekę, pokój jadalny, fortepian, szafę do rzeczy z lustrem, umywalkę, 2 nocne stoliki, leżankę, bieliźniarkę, lampę elektryczną z 4-ma palnikami, skrzypce, dywany, obrazy i inne domowe luksusowe przedmioty najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

4958) **Kucharz,** kom. sąd. z pol., Śniadeckich 7.

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 lutego br o godz. 9 sprzedawać będę przy **ul. Bocianowo 47 ptr. lewo**

kanapę, 2 fotele, stół, zegar ścienny, lustro z stolikiem, komodę i inne drobne rzeczy

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (4956

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 bm. o godz. 14.30 sprzedam w mojej kancelarji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (4960

1 maszynę do pisania „Edelmann".

Kucharz, kom. sąd. z pol., **ul. Śniadeckich nr. 7.**

Przetarg publiczny.

W piątek, 2 marca rb. o godz. 9-tej przedpoł. odbędzie się sprzedaż

ca 40 m² drzewa użytkowego

(więzy, brzosty, jesiony).

Trzemeszno, dnia 25 lutego 1928 r.

5001) **Magistrat.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 bm. o godzinie 12.30 sprzedawać będę przy **ul. Dworcowej 7** w składzie cukierków:

urządzenie składowe, około 300 tabliczek czekolady, ca 40 kg cukierków, 2 skrzynie herbatników, 50 szt. bombonierek próżnych, 2 kanapy, stół, bufet do pokoju jadalnego i inne domowe przedmioty

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

4959) **Kucharz,** kom. sąd. z pol., Śniadeckich 7.

16. Państw. Loterja Klasowa

Termin odnowienia **do V. kl.** kończy się **3 marca.**

Pozamiejscowym klientom wysyła się losy do V. kl. tylko za poprzednią opłatą.

Losy do Gnieźnieńskiej Lot. Końskiej

są do nabycia. Los po **1 zł., 11 losów 10 zł.**

Wysyła się także za **poprzedniem** przesłaniem pieniędzy z dolicz. 25 gr. za porto.

Kolektura M. Rejewskiej, Dw rcowa 17.

4961)

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 lutego br. o godz. 10-tej sprzedam przy **ul. Dworcowej 72 we firmie Hartwig**

50 kg. blanków naturalnych i 50 kg. kruponu

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (4957

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Kupię 4690

motor spalinowy

o sile 4—6 P. S. Oferty do Dz. Bydg. pod **„46".**

Większe przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje

portjera

trzeźwego, rzetelnego, z dobremi świadectwami. Warunki: zamiana mieszkania 2 pokojowego z kuchnią. Zgł. pod „J. S." do Dz. Bydg.

Bufetowy

dobry fachowiec z kaucją do 3000 zł **poszukuje**

większego bufetu

na własny rachunek zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „A. B." 4850

Świnie

do tuczenia, nie niżej 70 funtów ważące w większej ilości kupuje 4952

Dwór Szwajcarski,

Spółdz. z o. o. mleczarnia

Bydgoszcz, Jackowskiego 25-27.

Telefon 254.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Źródło
najtańszego kupna obrazów, luster i oprawy jest w firmie „Wawel" Dworca 5, w podwórzu. (4950

12 fotografji
i portret 2 złote poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. 2713

I Wyciąć i zachować!
Langner, zegarmistrz. Nakielska 3. wprawia nowe sprężyny do zegarków za 1,75; reperuje budziki już za 3 zł; reperacja regulatorów 5 zł; wszelkie inne reperacje uskutecznia jaknajtaniej i pod gwarancją. 4982

Baczność
Polecam się do stawiania piecy kaflowych i szamotuję piece żelazne, oraz usuwam zadymienie. Jan Suchomski, mistrz zduński. Pod Blankami nr. 18 w podwórzu. 4968

SPRZEDAŻE

Majątek
32 morgowy, 7.800 sprzeda Korek, Bydgoszcz, Leszczyńskiego nr. 93. 4983

Gospodarstwo
prywatne poszukuję: 60-100 mórg dobrej ziemi, najchętniej połowę łąki, przy wpłacie 34.000 zł. Dokładne oferty z podaniem odległości od dworca i cenę uprasza Hermann Ziemer, Dziemionna, poczta Nowawieś Wielka, powiat Inowrocław. Zaznaczam, że jestem ewang., obywatelem polskim. (4939

Majątek
gospodarstwo od największych do najmniejszych poszukuje i polecam Br. Ożga, Grudziądz Wybickiego 35. (4996

Gospodarstwo
28 mórg pszennej ziemi, zabudowanie masywne, 1 koń, 3 szt. bydła, martwy kompl. sprzedam za 14.000 Kurnatowski Ogrodowa 2 (2728

Wila
masywnie budowana, 6 pokoi, kuchnia, piwnice, góra, ogród owocowy, na sprzedaż. Wiad: Bydgoszcz. Płocka 20. 2705

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu choroby na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 2715

Dom
II-piętr. nowoczesny w centrum miasta dochód 700 zł cena 75.000 zł. Dom II-piętr. z ogrodem cena 35.000 zł. Dom I-piętrowy cena 10.000 zł i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64. (2527

Majątek
Majątek 420 mórg pszenno-buraczanej ziemi zabudowanie masywne żywy inwentarz 40 sztuk bydła, 18 koni, świnie i drób cena 300.000 zł. 370 mórg cena 230.000 zł wpł. 100.000 zł zabudowanie I kl. 170 mórg cena 85.000 zł. 60 mórg cena 35.000 zł poleca biuro „Stella" Dworcowa 64 (2526

Gospodarstwo
80 mórg dobrej ziemi w tem 20 mórg łąki z torfem, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, budynki masywne, ceny podług ugody, prywatny sprzedam. Piotr Melin, Jaszkowo, poczta Wąwelno pow. Wyrzysk. (4923

Dom
z 30 morgami roli w tem 2 morgi sadu owocowego w dużej kościelnej wiosce z interesem rzeźnickim, światłem elektrycznem i gdzie już był duży skład bławatów, nadaje się do wszelkiego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. B. Małkowski, mistrz rzeźnicki, Nowacerkiew, pow. Starogard, stacja kolejowa Morzeszczyn. 4670

Maszyna
szewcka w dobrym stanie natychmiast tanio do nabycia. Woźniak, Sienkiewicza 41. (4971

Dom
jedno piętrowy, pół morgi ogrodu, 3 pokoje i kuchnia wolne dochód z czynszu 150 złotych miesięcznie, bez długu, za 20 000 zł zaraz na sprzedaż. Wiadomość Doliński, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 1. 4979

Tylko 3 dni
sprzedajemy różne meble za bezcen. Lampy abażurowe 15—30, biurka damskie i męskie 60—200, bufety 100, cylindry 15—20 drążki mosiężne 5, etażerki 10—20, fotele pluszowe, garnitur plusz. bordo 150 do 250, ramki 15, igły do maszyn, jadalki dębowe i orzechowe 600, kuchnie, garnitury klubowe plusz. i gobelin. 300—450, lampy elektr. i gazowe 15—?0, leżanki 50—60, nakładki do łóżek kompl. 15—30 materace skrzyniowe 10 do 30, maszyny do szycia 100. obrazy 10—30, rzeczy pompejskie, pianino czarne 1000, ramy do okien, sypialki orzechowe i dębowe 450, szafy do książek, bielizny 20—70, do rzeczy 30—80, umywalki 40—70, stoły okrągłe i rozciągane 25—120, tablety dębowe 20—35 i wiele innych poleca Dom Handlowy Górnoślązaków, Bydgoszcz. Śniadeckich 6a, tel. 1025. 4989

Najlepsza
okazja zakupu dobrych choć używanych mebli na raty i zamianę. Wielki wybór. Sypialki, jadalki, pokoje męskie dębowe 725 zegary stojące, bufety, szafy do ksiąg, biurka lustra tremo, garnitury pluszowe, trzyczęściowe szafy do rzeczy, 15 kanapów, leżanki, kuchnie. wertiko 45, szafy do rzeczy 45, łóżka 15, łóżka dziecięce 18, wieszaki do przedpokoju, stoliki toaletowe, bilard, meble mahoniowe, garnitury klubowe, wagi decymalne 25 wózik ręczny 38 sprzedaje Okole, Jasna 9, dom tylny. 7 minut od dworca. (4955

Rower damski
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Gamma 4, I piętro lewo. (2721

Rolwóz
2 pary kompl. nowych szorów roboczych, szafa żelazna, 2 wagi decymalne są na sprzedaż. Toruńska 6. (4976

KUPNA

Kupimy
używany piec do palenia kawy, pojemności 25 kg i więcej. „Smakosz" Grudziądz, Konarowa 24. (4995

POSADY WOLNE

Szofer-mechanik
zaraz potrzebny. „Pasamon", Plac Teatralny 4. 9644

Krawcowej
do sukien damskich oraz do przykroju poszukuje F-ma „Model". ul. Emila Warmińskiego 10. (2730

Lakiernik
tylko pierwszorzędna siła biegły w szpachtlowaniu, zaraz potrzebny Pomorska nr 10, kantor. (4987

Służąca
uczciwa może się zgłosić. Dworcowa 66, II l. (2722

Dzielną
ekspedjentkę biegłą w języku i korespondencji polskiej i niemieckiej poszukuję na dobrą posadę. Reflektuje się tylko na dobrą siłę. Oferty z życiorysem i świadectwami oraz wymaganej pensji uprasza Magazyn Mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 56, tel. 1025. 4988

Potrzebna
dzielna ekspedjentka do składu rzeźnickiego. Długa nr. 46. 4978

Panienka
jako wykończarka do czapek poszukiwana. Zgłoszenia „Bielizna" Długa 60. 4973

Piekarz
samotny może się zgłosić. Piec na drzewie. Laurentowski, Solec Kujawski. (3160

Frezera
dzielnego przy wysokiej płacy poszukuje zaraz. J. Stancyk, Błonia 14-15. 4932

Kucharka
poszukiwana. Wiadomość Jagiellońska 61, m. 2. 4938

Dzielne
marszantki mogą się zaraz zgłosić. E. Nieruszewicz, Poznańska 5. 4941

Energiczny
mężczyzna (z prawem jazdy samochodem mają pierwszeństwo) jako kierownik do teatru objazdowego w namiocie, z gotówką 1500—2000 potrzebna kasjerka z kaucją. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Afra". 2716

Sierota
lat 25, poszukuje posady do prac domowych lub do dzieci. Andrzejewska, Brodnica n/Drwęcą, Ogrodowa 9. (4533

Kucharka
zaraz do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. Fr. Gryfkowska Bydgoszcz, Długa 5. (4933

Stolarza
starszego na fornierowaną pracę poszukuję zaraz J. Hancyk, Błonia 14-15. 4931

Dziewczyna
ze wsi do wszelkich prac domowych od 1. III. potrzebna. Zgł. Plac Wolności 2, I ptr. prawo. (4972

Marszantka
pierwszorzędna może się zgłosić. Gdańska 141. (2720

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
inteligentna w średnim wieku poszukuje posady u samotnej pani może być pielęgniarką lektorką, zna szycie, posiada dobre świadectwo, w każdym czasie. Miejscowość obojętna. Oferty poste-restante poczta Dzwierzno pod „W. K. 333". 4998

POKOJE

Pokoju
umebl. z osobnem wejściem z używaniem kuchni, w śródmieściu poszukuję od 15 3. Czynsz zapłacę za 3 miesiące z góry. Zgł. pod „Pokój dla pani" do filji Dzien. Bydg. (F-2707

Pokój
umeblowany do wynajęcia ul. Jezuicka 7-8 II. pr. W. Raczewska. 4981

Pokój
umeblowany dla 2 lub 1 pana z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 66, II l. 2723

2 pokoje
umebl. dla panienek do wynajęcia. Gdańska 75a, skład. (4975

Pokój
dobrze umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr 19. I p. prawo. (4974

Pokoju
spokojnego ładnie umeblowanego, najchętniej u samotnej pani poszukuje zaraz solidny urzędnik bankowy. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „200". 2711

Starsza
pani z lepszej rodziny poszukuje pokoju bez mebli lub umeblowanego możliwie w centrum miasta na parterze ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia Cieszkowskiego 20 radca Regamey. (2729

Pokój
dobrze umeblowany od 1. III. 28 do wynajęcia. Cieszkowskiego 7 I ptr. (2706)

Pokój
od 1. 3. 28 dla inteligentnego pana do wynajęcia. Marcinkowskiego 10 I ptr. prawo. (2708

Pokój
umebl. dla młodszego pana do wynajęcia. Jezuicka 7-8, II ptr. 4926

ROZMAITE

800 złotych
pożyczki na 4 miesiące na powiększenie interesu poszukuje się zaraz. Procent według umowy. Łaskawe of. pod „R. Z. 800" do filji Dz. Bydg. 2724

Cegielnia
na Pomorzu przyjmuje zamówienia na cegłę produkcji ręcznej. Zgłoszenia pod „Cegła" do Filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (4984

Ostrzegam
przed kupnem restauracji od pana B. Zielińskiego przy ulicy Szubińskiej nr. 10, ponieważ do przejęcia potrzebna jest moja zgoda. Jerzy Dziembowski, właściciel nieruchomości. W sprawie dzierżawy upraszam o zgłoszenie się u mnie przy Placu Wolności nr. 1. (4991)

Z kapitałem
zł 10000—12000 — później znacznie więcej przystąpię jako czynny wspólnik do wyrobionego bardzo zyskownego przedsiębiorstwa z odpowiedniem zabezpieczeniem włożonej sumy. Szczegółowe propozycje do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pewność". (2701

„Amor"
Proszę 27 na miejscu 7 godz. H. L.". 4922

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową. Leon Nybak. (4927

1000 zł
odpowiednio umieszczę. Oczekuję dobrych i rentownych propozycji pod „Powodzenie" do Dzien. Bydgoskiego. (4594

1000 zł
odpowiednio umieszczę. Oczekuję dobrych i rentownych propozycji pod „Powodzenie" do Dzien. Bydgoskiego. 4594

Janek Kor...
Czy list odebrany? Proszę o wiadomość. J. H. K. 467

Ochronę pracy

i 8-godzinny dzień roboczy chcieliby najchętniej znieść **wstecznicy** figurujący na listach Unji Gospodarczej i endecji.

Nie chcesz być pozbawiony zdobyczy socjalnych — głosuj na listę

Nr. 25

POLECENIA

Nasiona
warzywne, kwiatowe i rolne z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych i krajowych poleca Ignacy Denderski, były nauczyciel szkół ogrodniczych, w składzie w domu własnym przy ulicy Dworcowej nr. 31a. Kupującym udzielam porad bezpłatnie Cenników nie wydaję. (2189)

Polecam
się jako praczka w dom i poza dom. Napieraj, ul. Gdańska 101. (2691

Miód
pszczelny, lipowy z mej pasieki na Pomorzu oddaję, dopóki zapas starczy. Funt 2.50 zł. Zmuda-Trzebiatowski, Bielawki, ul. Płocka 19. 4914

Warszawska
Pracownia, Gdańska 57, wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze. 2603

Sieci i liny
rybackie poleca skład w Toruniu, ul. Mostowa 14. 9407

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Pralnia
„Walerja“ Gdańska 134 oszczędza bieliznę, pranie bez chloru, prasowanie stołeczne, reparacja gratis, usługa skóra (w dom). 2474

Meble
jadalnie, sypialnie pierwszorzędne, także łóżka, szafy, umywalki, stoły, kanapy leżanki, materace w wielkim wyborze, dogodne warunki. Zieliński Śniadeckich 43. 2590

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć na solidne wykonanie. Kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuje wszelkie przeróbki p. p. urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2501

Bieliznę damską
i męską wykonuje prędko i solidnie, z własnych i powierzonych materjałów „Alicja“, ulica Wesoła 11, tel. 1679. 4946

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo 5 mórg z budynkami za połówkę 6000 złotych. Otto Rudolf, C ele pow. Bydgoszcz. 4919

Parowa
mleczarnia z kompletnem urządzeniem na 5000 litrów, przytem 2 domy mieszkalne dla 9 lokatorów, duży ogród owocowy, chlewnia dla 85 sztuk świń, stajnie, remizy, stodoły oraz 15 mórg dobrej roli, wszystko wybudowane w roku 1925 masywnie i położone w jednym komplecie w powiatowem mieście, 7000 mieszkańców, nad linją kolejową Poznań—Katowice. — Stały zbyt mleka pasteryzowanego oraz innych wyrobów mleczarskich do własnych składnic na G. Śląsku zapewniony, jest z powodu stosunków finansowych od zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia, ewent. przyjmę spólnika. Do objęcia potrzeba gotówki 15000 zł, reszta według umowy. — 2 mieszkania 3 pokojowe z kuchnią są zaraz wolne. Zgłosz przyjm. Szczepan Feige w Ostrzeszowie lub Piotr Lipiński, właściciel powyższego, Wielkie Hajduki, Kościelna 27. Górny Śląsk. (4758

Gospodarstwo
330 mórg na Pomorzu natychmiast na sprzedaż, żywy i martwy inwentarz kompletny. Zgłosz. R. Ostrowski, Chojnice. ul. Człuchowska nr. 48. Znaczek na odpowiedź załączyć. (4935

Kamienica
narożnikowa z 3 interesami, w centrum miasta, z wolnem pomieszkaniem 75.000 zł, wpłata do umowy. Kamienica III. piętrowa, 2 interesa wolne 5 pokojowe mieszkanie, nowsza, centrum miasta 75.000 zł. wpłata do umowy. Interes, skład pierwszorzędny na Dworcowej ulicy, 5 pokojowe mieszkanie za 10.000 zł, ładny skład w rynku z 3 pokojowem mieszkaniem 7.000 zł, narożnikowy interes w rynku bez mieszkania 5.000 zł i wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

90 mórg
pszennej ziemi, 10 klm. od Bydgoszczy tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4940

7 mórg roli
5 mórg łąki, w tem 1 mrg. ogrodu ca. 150 drzew owocowych na sprzedaż. Tetzlaff, Osowa Góra 25. (2663

Okazja!
Dom z kompletnem rzeźnictwem w centrum, cena 55.000 zł. 2 domy z składami w centrum. dochód 750 zł, cena 75.000, bez długu. Dom w rodzaju willi. mieszkanie wolne. cena 28.000 zł. Dom i 3 mor. i roli, mieszkanie wolne, cena 8.000 zł. i kilka innych sprzeda Sokołowski i Błaszak, Plac Wolności 2. 2620

Dom
z ogrodem owocowym i 4 morgi roli, zabudowania masywne prawie nowe szopa z drzewa, we wsi, dobre położenie, nadający się dla każdego rzemieślnika. Cena 8000, wpłaty 5 do 6000. Informacji udzieli J. Wachholz, Czarnków, Zbożowy Rynek 4. (4903

Restauracja
i kolonjalka dobrze zaprowadzona w powiatowem mieście, gdzie wojsko i gimnazjum w Poznańskiem, z pełnem koncesem, z powodu starości do odstąpienia każdego czasu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Restauracja“. Agenci wykluczeni. 4657

Zakład fryzjerski
dobrze zaprowadzony jest zaraz na sprzedaż. Dzierżawa miesięczna. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. Inowrocław pod „100“. 4614

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, 3 pokoje i kuchnia w centrum miasta Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kolonjalny“. 2714

Budynek
piętrowy 4 pokoj. wolne mieszkanie, z ogrodem, blisko tramwaju z powodu wyjazdu za 12 tysięcy na sprzedaż. Wiadomość Kujawska 89. (4931

Gdynia.
Place i domy na bardzo korzystnych warunkach w śródmieściu i okolicy sprzedam. Zgłoszenia do agentury Gazety Gdańsk. Gdynia, ul. 10-go Lutego, willa Ella. — Odpowiedź tylko za załącz. znaczka. 2921

Maszyny
do pisania oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholc, Plac Wolności nr 1, tel. 15-14. 5554

Kompletne
urządzenie szewskie, narzędzia i maszyna do szycia z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Pomorska 28. (1724

Fortepjan
krótki używany sprzeda korzystnie Majewski, ul. Pomorska 65. 2584

Dobrze
wprowadzona prasownia z obszerną klientelą jest z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Prasownia“ do Dzien Bydg. (4999

Okazja!
Na sprzedaż 6 osobowa limuzyna siły 17-60 K. M. francuskiej marki Berliet wszelkie wygody, luksusowe wykonanie, piękny imponujący wygląd. Zgł Ruszkowski, Paderewskiego 37. (2700

Aparat do spawania
i stauchmaszynę poszukuje celem kupna Wachholz, Czarnków, Zbożowy Rynek 4. (4909

Torf
dobry i suchy sprzedaje tanio Kukuk, Pawłówek.

Cegła stara
na sprzedaż. Długa 42. 4912

Pianino
czarne krzyżowe pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Centrala Pianin. Pomorska 10 (naprzeciw Straży Pożarnej). 2577

Fortepjan
tanio na sprzedaż za 300 zł. Wybrańska, ul. Wileńska 9. 2718

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej. Nowak, ul. Podgórna 28, róg Weln. Rynek. (4118

Radjo
3 lampkowy aparat tanio na sprzedaż. Libelta 11, parter prawo. (2709

Lokomobila
6 P. S. gatunek Wolfa, używana lecz w bardzo dobrym stanie z powodu powiększenia mojej fabryki bardzo korzytnie na sprzedaż ewtl. z dwoma pasami u Jana Nehlippa w Przechowie, p. Świecie. 4934

Szczapy sosnowe
II kl. suche po 10 50 zł oddaję wagonowo franco stacja Cekcyn. J. Jaśtak, Cekcyn. (4712

Słomę
prasowaną wszelkiego rodzaju, suchą i zdrową, oddaje wagonowo M. Feibel, Chełmno (4821

Magiel
kotłowa „Zobla“ zupełnie w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Wiadomość Stanisław Ponopień. Bydgoszcz ul. Wysoka 30. telefon 1034. 4918

Garnitur
klubowy, pierwszorzędne wykonanie, sprzeda za bezcen Tapicernia, Bocianowo 17. (2528

Dobermann
młody na sprzedaż. Jasna nr. 24 w ogrodzie 4913

Para
ładnych dobrych koni wyjazdowych z uprzężą, żółta powózka polowa, prawie nowa na sprzedaż. Wiadomość M. Cichon, Bydgoszcz, Chocimska 11, telefon 936.

Krowa
mleczna, 5 lat, cielna na sprzedaż. Opławiec 15. 2696

Na sprzedaż
wilczek pół roczny bardzo czujny. Śniadeckich nr. 15-16. (4951

KUPNA

Baczność!
Dla kupców z gotówką poszukuje różnych objektów kamienic, wil, interesów handlowych, majątków ziemskich różnej wielkości, również młynów, cegielni, gościńców itp. Proszę o spieszne zgłoszenia do Biura „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Kilka cbm.
kamieni brukowych poszukuję. Of. pod „E. P P.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2697

Kupię
dom piętrowy w Bydgoszczy, dobrze się rentujący możliwie z składem i ogrodem w okolicy Szretery, Bielawki lub Okole przy wpłacie 20—25000 zł. Pośrednictwo wykluczone Brycki, Bydgoszcz, Promenada 21a. 4921

Poszukuję
kupna oberży lub domu ze składem. — Wpłata 13 - 14000 zł. Korzep, Radzyn Pom. (4992

Szle robocze
kupię jedną parę. Sienkiewicza 61 parter. (4990

NAUKA

Student
udziela korepetycji w zakresie gimnazjum human specjalnie języków: łaciny, francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Of. piśmienne do Dziennika Bydg. pod „Lekcje“. (4843

4 miesieczny
kurs handlowy rozpoczyna się 1 marca br. Zapisy przyjmuje dyrekcja praktycznych kursów handlowych, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7. (3060

Prawdziwa okazja!
Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Językow, Kraków, ulica Grodzka 39. III p. (4625

Kto
udziela dobrze lekcji gry na fortepianie, ewentualnie z przychodzeniem w dom. Wiadomość z podaniem ceny skierować pod „M. T. 100“ do Dzien. Bydg. 4965

Francuskiego
języka, gramatyka, literatura, konwersacja udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 4966

POSADY WOLNE

Pań i panów
do sprzedaży artykułów domowych, także bez kwalifikacji, którzy chcą ładnie zarobić poszukuję na stałą pensje lub wysoką prowizje. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4933

Technik
mierniczy obeznany dokładnie z pracami kameralnemi może się natychmiast zgłosić. L. Całka, przys. inż miern. Bydgoszcz, Wesoła 15. (2692

Poszukuję
do mego biura fabryki mebli od 1 marca książkowego, biegłego w korespondencji i książkowości amerykańskiej. Oferty z odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod "Z. A 500" 4910

Wojażer
na prowincję zabrać może art spożywczy. Zgł pod „88“ do Dz. Bydg. 4925

Poszukuję
dwóch czeladzi koszykarskich na stałą pracę, dobry zarobek, koszta podróży zwracam! Krawczak, Czarnków Wlkp. ulica Rybaki. (4920

Jeszcze
jedną fryzjerkę I klasy poszukuję zaraz lub później. Fr. Zablewski, Chełmno (Pomorze), ul. Grudziądzka 18. 2646

Czeladnik
siodlarski może się zgłosić co także wykonywa prace lakiernictwa. Jan Ochocki, Chełmża, Pomorze. (2561

Czeladnika
młynarskiego poszukuje natychmiast Młyn Wodny Chełszczonka, poczta Trzeciewiec, przez Strzelce Dolne, stacja kol. Fordon. 2702

Dwóch
fryzjerów damsko - męskich potrzebni zaraz. Adr. wskaże Dz. Bydg. (2694

Starszy
czeladnik rzeźnicki może się zaraz zgłosić. Śliwiński, mistrz rzeźnicki, Chojnice, Człuchowska nr. 11. 4872

Poszukuje się
gospodynię-kucharkę która zna kuchnię warszawską, umie dobrze gotować i prasować. Oferty do „PAR“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Gospodyni“. (4838

Służąca
potrzebna zaraz do Kawiarni Royal. (4980

Poszukuję
rzetelne inteligentne dziewczę nie wyżej 17 lat do lekkich prac domowych. A. Chwiałkowski, Dworcowa 81. 2717

Poszukuję
natychmiast dzielnego ceglarza wzgl. maszynistę, któryby samodzielnie z odpowiedzialnością prowadził cegielnię wapienno - piaskową. Zgłoszenia J. Glugla, Sępólno. (4942

Stolarz
na fornierowaną pracę potrzebny. Ul. Nakielska 8. 4986

Chłopiec
potrzebny. Nakielska 8. 4985

Starsza
służąca potrzebna. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (2690

Uczenica
dobrze władająca polskim i niemieckim w słowie i piśmie. może się zgłosić do Biura „Pharmochemia“ Jagiellońska 22. 2609

Służąca
potrzebna od 1 marca do wszelkich prac domowych i prania z własną pościelą do dwojga osób. Flanz w Żninie. 4911

Potrzebna
od 1. 3. 28. uczciwa pokojówka, znająca język polski i niemiecki oraz umiejąca podawać do stołu. Restauracja, ul. Gdańska 28. (2565

Dobrze
polecona gospodyni - kucharka potrzebna zaraz lub od 1. 3. Maj. Wysoka p. Bobowo pow. Starogard. 4653

2 uczni
poszukuje zaraz Stolarnia, Poznańska 15. 4697

Chłopiec
do sprzedaży zabawek potrzebny. Pomorska 49-50. I ptr. prawo. 2688

Chłopca
sprytnego syna uczciwych rodziców, do posyłek poszukuje zaraz Małkowski, Wełniany Rynek 14. 4666

Przyjmę
uczennice do kroju i szycia. Fibich, Babia Wieś 4 pierwsza boczna z Toruńskiej. (4929

Poszukuję
pokojową, rzetelną i pracowitą, w rachubę przychodzi tylko dziewczyna, która już za pokojówkę pracowała. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pokojowa 15“. 2568

Bufetowa
może się zaraz lub później zgłosić. Hotel „Dwór Chełmiński“ Chełmno. 4750

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka z wykształceniem 6 klas gimnazjum i kursem handlowym poszukuje posady biurowej. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zdolna“. 2605

Bufetowy
z kaucją 2 tys. zł. poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Kaucja“ do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (4997

Sierota
poszukuje posady do pracy domowej. lub do dzieci. Oferty proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „S. K. 15 lat“. 4916

Panna
inteligentna, 23 letnia, władająca polskim i niemieckim językiem poszukuje posady do dzieci. Umie szyć i ma wielkie zamiłowanie do dzieci Łaskawe oferty pod „R. B.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 2698

Panienka
z lepszej rodziny, która przeszła kurs gospodarczy pragnęłaby brać dalszą praktykę w większym domu lub majątku. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „L. 220“. 4757

Fryzjerzy!
Który z Szan. P. właścicieli przyjmie uczenicę, panienkę młodą, inteligentn7 i bardzo zdolną w naukę. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Dzielna fryzjerka“. 4975

Gospodyni
samodzielna, w młodszym wieku potrzebna do samotnego nadleśniczego. Wymagana znajomość kuchni i gospodarstwa wiejskiego Odpisy świadectw i warunki podać do Dziennika Bydg. pod „L. L. 63“ 4756

Córka
kupca, lat 23, obeznana z książkowością i korespondencją pracowała także 4 lata w interesie kolonjalnym szuka zaraz posady. Zgł. pod „J. K.“ do Dz. Bydg. (4803

Maszyniści
Diesla motorów poszukują posady w miejscu lub na prowincji z długoletnią praktyką, wykonują wszelkie prace w tym zakresie wchodzące. Łask. zgł. pod „2 maszynistów“ do Dz. Bydg. 4836

Poszukuję
posady książkowego lub pasjera od 15. III. lub 1. IV. w przedsiębiorstwie handlowem lub w majętności. Mam kilkuletnią praktykę. Fr. Woronowicz, Witosław, pow. wyrzyski. 4932

Krawcowa
która zna także pracę kuśnierską poszukuje zajęcia u krawcowej lub krawca. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 2710

Młoda
samotna osoba pragnie nauczyć się dobrze gotować, najchętniej w większej restauracji. Warunki przyjęcia uprasza się nadsyłać Zofia Skwiercz, Pruszcz, k. Bydgoszczy. 4937

Dwie siostry
z wioski z własną pościelą, oboje z gotowaniem i szyciem i dobremi świadectwami poszukują posady zaraz lub od 1 III. 28. Zgłosz. pod „Siostry“ do Dzien. Bydg. (4954

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
zaraz dom mieszkalny, w tem 5 pokoi i kuchnia w Majętności Myślęcinek p. Bydgoszcz. (2451

Poszukuję
dzierżawy oberży lub składu kolonjalnego z rolą w większej wsi kościelnej. Zgłosz. Kazubowski, Pieniążkowo p. Smentowo. 4755

Wydzierżawię
zaraz moją restaurację. Potrzeba 2000 zł celem przejęcia urządzenia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „R. R. 10“. 4761

Rzeźnictwo
w Toruniu w pełnym biegu do wydzierżawienia z obszernem podwórzem i stajnią, gdzie można i hurtownie handlować. Zgł. pod „Rzeźnictwo“ do filji Dzien. Bydgosk. Toruń. (5000

Składnica
masywnie zbudowana, 360 kwadr. metr. wielkości, na I piętrze z podłogą drewnianą, sucha i czysta, z możnością ogrzewania z bezpieczną dęb. bramą, w centrum miasta za cenę zł 120 miesięcznie, zaraz do wydzierżawienia, Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Zł 120“ 2569

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 3—5 pokojów. z kuchnią, zgodzę się na wszelkie warunki, zapłacę kto wskaże. Oferty pod „Kupiec“ do Dz. Bydg. 4928

Mieszkanie
komfortowe 4—5 pokoj. możliwie parter z ogródkiem zaraz lub od 1. 4. poszukuję. Okolica obojętna. Komorne płacę 2 do 3 lata z góry. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Komfortowe“ 2559

POKOJE

Pokój
skromnie umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b, II ptr. prawo. 4944

Pokój
umebl. słoneczny z osobnem wejściem bez pościeli dla 2 lepszych panienek od 1. 3. 28. do wynajęcia, Jasna 28, II ptr. 4924

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla pana. Ugory 4. 4943

Pokój
ładnie umebl dla 2 panów do wynajęcia. Św. Trójcy nr. 27, I ptr. (4967

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Naruszewicza 1a, parter lewo. 2703

1—2 pokoje
z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo 2789

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem, wejście oddzielne. Krasińskiego 14 parter. 2704

Pokój
umeblowany Hetmańska nr. 13, II. prawo. 2119

1 lub 2 pokoje
częściowo umeblowane ewtl. z używaniem kuchni wynajmę. Sienkiewicza nr. 8, I. ptr. lewo. 2725

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni, oddam. Ułańska nr. 1 prt. l. (5606

Pokój
umebl. do wynajęcia dla solidnego pana lub uczni szkolnych od 1. 3. Kościuszki 34, II ptr. lewo. (F-2781

ROZMAITE

Masaże
według metod naukowych studjowanych w Institut de Beautè Paris — wykonuje Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowzkiego 20 2712

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. 3894

Poszukuję
na I hipotekę 2 do 3 tys. złotych procent podług ugody Właśc. domu Bydgoszcz ul. Krakowska 18. 4917

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed kupnem składu od p. S. Makowskiego przy Placu Piastowskim 1, gdyż niema zezwolenia na sprzedaż składu. R. Górzyński, właściciel. (2393

†

Ś. p.

Franciszek Margański

zmarł dnia 25 bm. o godz. 4-tej rano po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona i syn.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby ul. Św. Trójcy 16.
Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawi się dnia 29 bm. o godz. 7.45 w kościele parafjalnym Św. Trójcy. (4947

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

Dnia 25 lutego, o godz. $^{3}/_{4}$12 przedpoł., zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, syn i brat

ś. p.

Edmund Szymański

w 28 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Żona, rodzice i siostra.

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie $^{1}/_{2}$5 z domu żałoby, Plac Poznański 1. na stary cmentarz. (5007

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego kochanego synka ś. p.

Piotra Edwarda Drzewieckiego

jak PP. Nauczycielom i Uczniom Szkoły Wydziałowej za wyrazy współczucia i liczne ofiarowane wieńce składamy

najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

4977) **Rodzina.**

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego

Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk.

Baczność! (4764) **Baczność!**

OBRAZY

wszelkiego rodzaju stale w wielkim wyborze.

Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam.

Józef Kwella, Bydgoszcz, Dworcowa 68.

Parcelacja.

Na skutek udzielonego mi upoważnienia przez Ministerstwo Reform Rolnych **rozpocząłem**

parcelację majątku Gzin
i folwarku Łokłowo.

Parcele obejmują 30 do 140 mórg

z łąkami nadwiślańskiemi i lasem. Zgłoszenia i szczegóły na miejscu w Gzinie, poczta i stacja Dąbrowa—Chełmińska.

4820 **Piotr Pawelec.**

Główne ciągnienie
6-tej Loterji Państwowej

8 marca do 18 kwietnia b. r.

Losy są jeszcze do nabycia.

$^{1}/_{4}$ losu **50 złotych,**
$^{1}/_{1}$ los **200 złotych.**

Paweł Kasch,
kolektor, 4738
Gniezno, Tumska 5.
P. K. O. Poznań, 207907.

Przetarg.

We wtorek, d. 28. bm. od g. 11 przed poł. sprzedawać będę **w Toruniu**, ul. Rabiańska 19:

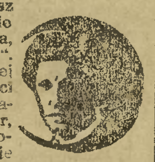
Bryczkę krytą, rower, szafy ogniotrwałe, kasy rejestracyjne, różne **urządzenia składowe, śrutowniki, transmisje, wagi, jadalki, sypialki, kanapy, leżanki, lustra, krzesła, stoły, szafy i wiele innych rzeczy.** 4993

Ramczykowski,
Toruń ulica Żeglarska 28.

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze żądane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik. Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Niezbędny dla wszystkich **Momentalny automatyczny licznik!**

Wielka ekonomja czasu. Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instytucyj, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się biuralistów, kasjerów, buchalterów, wszystkich urzędników i t. p. osób.

Dostępny dla każdego bez straty czasu i energji, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów z automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby moment. oblicz jest niezrównany

Cena tylko 2 zł 50 gr z przesyłką.

Listy i przekazy adresować:

Warszawa, Leszno 27, „Autolicznik“.

P. S. Wysyła się po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem na 1 zł drożej. (4359

Polecam: (3109

Nasienie cebuli
Ia żytawskiej, okrągłej, żółtej, 80% siły kiełkowania, 1 kg. 22,— zł, 10 kg 200,— zł

Nasienie ogórków
Ia półdługich 80% siły kiełkowania, 1 kg. 16.— zł, 10 kg 140.— zł

Cebulę strzelonkę
(Dymkę), najmniejszą, okrągłą, zdrową, Ia, 1 ctr. 150,— zł

Cebulki „Gladioli“
w kolorach Ia mieszanych, białe, czerwone różowe, fioletowe, żółte itd 100 szt 20,— zł, w kolorach osobnych 100 szt. 40—50 zł

Cebulki „Montbreci“
100 szt. 4,— zł, 1000 szt. 20,— zł.

Drzewka owocowe pienne i krzaczaste, **róże, rośliny** ogrodowe, **nasiona warzyw i kwiatów, nasienie trawy** trawnikowej.

Hurt i detal.

Próbki i cenniki wysyłam na żądanie.

Zakład ogrodniczy J. Kunkel
właśc.: J. Wójtych
Wągrowiec (Wielkopolska).

Virisan dla mężczyzn 25457

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 286**

W Gdyni jest zaraz do przedzierżawienia

parowa piekarnia i cukiernia

piec najnowszego systemu, ze sklepem na sprzedaż pieczywa i mieszkaniem. Dzienny wypiek 500 chlebów oprócz białego pieczywa. Do objęcia potrzebna gotówka ca. 15.000 zł. Zgłoszenia do eksped. Dziennika Bydgosk. pod „Z. Z. 14“. (5005

Po cenach korzystnych oferujemy:



Siewniki
Ventzki,
Dehne i Zimmermann

Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalja“ — „Pomerania“ — „Triumpf“

Wypielacze „Pflanzenhilfe“

Dołowniki
Ventzki — Sorrazin

Sortowniki do ziemniaków
Oryg. Pollert — Dreyer — Vistula i Nitsche

Włóki rolne
Ventzki — Harder — Kuttruf

Pługi - brony - kultywatory
w wielkim wyborze. (4753

Bracia Ramme, Bydgoszcz
Telefon 79 **Św. Trójcy 14b** Telefon 79

Lokomobila

fabrykat: Ruston Proctor & Co., Lincoln,

6 atm. 8 K. M., Nr. 19600, wymagająca nieznacznego remontu, **natychmiast za 3.000 zł na sprzedaż.**

Łaskawe zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgosk. pod „Lokomobila 3000“. (4818

Drążki sosnowe

do anten radjowych ma do oddania (2605

G. Schlaak
Marcinkowskiego 8 a,
Telefon 1923.

Proszę dobrze zważać na adres!

Skład

przy ul Długiej jest od **1-go kwietnia b. r.** z dwoma oknami wystawowemi, nowe przebudowanie na każdą branżę **do wydzierżawienia.** Zgł. pod „D. S.“ do Dz. Bydg. (4969

Nie kupujcie

radjowych aparatów, części do takowych, rowerów, maszyn do szycia, patefonów, gramofonów, aparatów kinowych, fotograficznych i wiele innych artykułów, niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą — bezpłatnie. —

CENY NAJNIŻSZE
TOWAR PIERWSZORZĘDNY
WARUNKI NADZWYCZAJ DOGODNE.

PP. klientom z prowincji udzielamy długoterminowego kredytu. Zwracać się do firmy: (4462

RADJO-LUBICZ
Warszawa, Marszałkowska 104

Trzcina

na stodoły 4963

w Młynkach p. Maksymiljanowo.

Pumpernikel

w prima jakości, wytwarzają i dostarczają w 2 funt opakowaniach po niespodzianie niskiej cenie **80 groszy.**

Specjalny chleb śrutowy
3 funtowy **80 groszy.**

Silny w smaku, dużo kupowany. Dostarczają nasze składy, składnice i białe wozy. (4023

Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 25/27
Telefon 254. Telefon 254

W tutejszej administracji miejskiej wakuje z dniem 15 marca br. posada

asystenta policyjnego

z poborami według grupy XI. szczebel a. wraz z 15% dodatkiem komunalnym. Wymagane jest wykształcenie średnie i jednoroczna praktyka w dziedzinie policyjno-administr. lub wykształcenie powszechne i pięcioletnia praktyka w dziedzinie policyjno-admin.

Przy dobrych kwalifikacjach późniejsze przyjęcie na etat niewykluczone.

Wnioski wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do dnia **8 marca br. w Magistracie w Mogilnie.**

Inwalidzi wojenni o równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo. Wnioski nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. (5004

Magistrat
Tyczewski, burmistrz.

Doświadczonego, żonatego

kowala lub **ślusarza**

który pracował już w cegielniach - przyjmie

A. Medzeg, cegielnia parowa
Fordon nad Wisłą.
(Mieszkanie do dyspozycji). (5003

Poważna firma poszukuje zaraz

podróżującego

(bławatnika), obeznanego na Pomorzu. — Zgłoszenia z fotografją, odpisami świadectw, podaniem referencji i wymaganiem pensji do filji Dziennika Bydgoskiego, Grudziądz, pod nr. „294“. (4994

JEDNO Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ

poszukuje do działu życiowego dobrze ustosunkowanego i zdolnego

REPREZENTANTA
na Bydgoszcz.

Gwarancja majątkowa konieczna. Warunki do umowy. Oferty sub: „REPREZENTANT“ do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 115. (4334

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe. P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Raczyński w Bydgoszczy.